Nr. 173. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 23 Lipca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk —	252 Mk —	126 Mk —	42 Mk —
z odnoszeniem do domu	540 „ —	270 „ —	135 „ —	45 „ —
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ —	288 „ —	144 „ —	48 „ —
W innych państwach	600 „ —	300 „ —	150 „ —	50 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoptasa i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 3; Biuro dzienników Maryana Papczyka ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), ul. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Szczecinie i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbergie). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Rosja i Niemcy

Kraków, 22 lipca.

»Nasza rola rozpocznie się dopiero wówczas, kiedy wojska czerwone staną nad Renem« — pisał Ludendorff do przyjaciela swego jenerała Hoffmanna w liście, który w jakiś sposób znalazł się niedawno na szpaltach jednego z dzienników angielskich.

Ale nawet bez tej niedyskrecji wywiadowców angielskich każdy, kto rozumie naturę polityki i umie śledzić jej objawy, mógł już dawno przyjść do przeświadczenia, że między Niemcami a Rosją istnieje nieprzeparta skłonność do wzajemnego zbliżenia się i współdziałania. Dwa najliczniejsze narody Europy, które znalazłszy się w pierwszym okresie swojej młodej potęgi, poniosły straszliwą klęskę, nie mogą nie wiedzieć, jak bardzo inaczej byłaby dla nich wypadła wojna światowa, gdyby Rosja zamiast z Anglją przeciw Niemcom była poszła z Niemcami przeciw Anglji i gdyby Niemcy zamiast z Austrją i Turcją przeciw Rosji były z Rosją poszły przeciw reszcie Europy, ofiarowując na pastwę i Austrję i Turcję. Jest rewelacją ostatnich dni wiadomość, przytoczona na dowód pokojowych intencyj cara Mikołaja II., że jeszcze dnia 10 sierpnia 1914 r., więc już kiedy na polach bitew lała się krew, w Berlinie na najściślejszem incognito zjawił się nie kto inny, tylko sam hr. Witte ze specjalną misją od cara do Wilhelma II. Proponował on mianowicie, aby Wilhelm II zgodził się na zneutralizowanie Austrji i rozbrojenie jej, a wtedy Rosja ze swej strony wycofa się z przymierza z Anglją, i w danym razie pójdzie nawet z Niemcami. Misja Wittego spełzła na niczem. W niespełna rok potem w marcu roku 1915 przyszła kolej na inną misję. Mianowicie brat carowej, wielki książę Hesji zjawił się w Carskiem Siole jako poseł zarówno Niemiec jak Austrji proponując pokój na zasadzie oddania całej niemal Galicji i nowej korektury granic niemieckich na wschodzie, tudzież za cenę neutralizacyi Konstantynopola w stosunku do Rosji. Teraz z kolei ta misja spełzła na niczem, wskutek czego Mackensen ze swoją armją zjawił się pod Gorlicami...

Więc już w czasie wojny oba te państwa szukały stale, jakkolwiek z powodu rozmaitych okoliczności bezskutecznie, porozumienia, dążyły niemal instynktownie do nawiązania zerwanego niebacznie »drutu«, który okazał się nerwem życia i potęgi ich obu.

Dzisiaj po doświadczeniach tej wojny, a w nie mniejszej mierze także i pokoju, świadomość głębokiej wewnętrznej łączności, jaka zachodzi między Rosją a Niemcami, po obu tych stronach nie pozostawia nic do życzenia. Jest ona zupełnie ustalona i całkiem niewątpliwa. I co ciekawsze, wcale nie wysuwa się na różnice ideałów socjalnych, ponad gusta i upodobania warstw, w danej chwili w obu państwach rządzące. Bolszewicy kochają Niemców. Niemcy Rosjan. Oczywiście bolszewicy wolelliby, aby Niemcami rządzili ludzie ze Spartakusa. Ale w braku ich pogodzą się z łatwością także i z ludźmi — Ludendorffa tak jak z łatwością porozumiewali się z hr. Mirbachem, który wyskoczył ten arystokrata wirtemberski, jako poseł niemiecki zjechał do Moskwy. Na odwrót Niemcy są bardziej przedmiotowi. Dla nich rzecz jest przyjaźń i sojusz z Rosją. Jaką zaś ta Rosja jest w danej chwili, biała, czerwona, czy w kratkę, to dla nich »cura posterior«. Nie ukrywali bynajmniej tego, że postępują tak, aby zyskać sympatję i wdzięczność każdej możliwej Rosji. W Berlinie też mieszczą się centrale obu Rosyj, — zarówno białej jak czerwonej. Każda z nich porozumiewa się z rządem niemieckim z łatwością. Każdej z nich wyświadczają Niemcy z gotowością wszelkie usługi. Kiedy zaś polityka polska na wschodzie doprowadziła do wzrastającego ciągle porozumienia między Rosją czerwoną i białą, to Niemcy są tym »uczciwym makleremc«, który skwapliwie godzi poważnionych.

Wszyscy, którzy w ciągu ostatniego roku wrócili z sowieckiej Rosji, zapewniają, że widywali tam mnóstwo oficerów niemieckich. Co robili, oczywiście nie wiedzą. Ale zachowywali się wszyscy z wielką pewnością siebie, jak ludzie, którzy mają poczucie, że są miłymi i pożądanymi gośćmi. Mimo całego demokratyzmu i równości rosyjski »tawariszcz« odnosił nieraz za takim jeneralnym sztabowcem niemieckim kuferek i płaszcz z całem oddaniem dobrego ordynansa. Wszechmocny zaś komisarz bolszewicki z wielką gwiazdą czerwoną na srebrnej blasze, mimo całej godności swojej, nisko uchylał kapelusza przed monoklem, błyszczącym z pod pikelhauby.

Mówią też powszechnie, że przy wszystkich dywizjach sowieckich znajduje się przynajmniej jeden anioł stróż w osobie sztabowca niemieckiego. Wymieniają nawet jednego z najwybitniejszych wodzów niemieckich, mianowicie jenerała Klucka, jako pozostającego na służbie u sowietów. Jak się tam te rzeczy mają naprawdę, oczywiście w tej chwili u nas w Polsce nikt nie może dokładnie wiedzieć. Ale to np. jest pewnem, że fabryki broni w Putiłowie pod Petersburgiem, w Tule i Ufie, zostały obsadzone przez inżynierów i werkmistrzów niemieckich, którzy robotami od dawna kierują. Zresztą lepsi robotnicy rosyjscy z tych fabryk wyjechali dawno do Afganistanu i Persji, jako instruktorzy artylerzyccy dla tych państw z ramienia ordującej im Rosji sowieckiej.

Ale ostatecznie wszystkie wątpliwości zostały rozwiane bardzo niedawno przy jednej bardzo dla Polski przykrej okazji. Wtedy komuś bardzo wysokiemu z państwa polskiego zakomunikował ktoś bardzo wysoki z państwa niemieckiego, że między Niemcami a Rosją istnieje niejako faktyczne współdziałanie, lecz wcale formalny układ i sojusz, którego celem i podstawą jest odzyskanie wspólnej granicy z roku 1914... Więc twierdzą za granicą czynniki najlepiej poinformowane, że układ ten do nowego podziału Polski już stanął między Niemcami a Rosją.

Jeżeli więc Lloyd George przyrzekł Polsce pomoc, mimo że gniewał się na nią srodze, — to uczynił to nietylko dla Polski, ale przedewszystkiem dla Anglji. Że cel obróciłby się zmowa o 180 stopni dokoła własnej osi, gdyby pewnego dnia Niemcy i Rosja odzyskały bezpośrednie ze sobą terytorjalne zetknięcie, to chyba dla nikogo nie może ulegać wątpliwości.

Bez jakiejkolwiek megalomanji, przeciwnie z jasną świadomością całej kłopotliwości tej funkcji i zaszczytu, potrzeba stwierdzić, że nie kto inny, tylko Polska jest tym najważniejszym filarem, który dźwiga konstrukcję pokoju wersalskiego i zbudowanej przezeń nowej Europy. **Jeżeli ten filar runie, wszystko runie.** Potrzeba będzie wtedy wojnę światową zaczynać chyba na nowo, ale już wśród bardzo zmienionych warunków.

Przestrzeń między Bugiem a Wisłą jest jedną z najważniejszych na całym obszarze cywilizacji chrześcijańskiej. Tu leżą klucze do tego lub innego porządku świata. Dopóki klucze te nie znajdują się w ręku powołanego przez naturę klucznika, którym jest naród polski, wolny i samodzielny, tyle razy Europa przechodzi w stan niepewności i walki. Tu, na tej równinie między Wisłą a Bugiem, między Niemnem a Karpatami, rozstrzygają się losy nietylko Polski, lecz także całego świata chrześcijańskiego. Tutaj, nie nad Gangesem, Indusem czy Eufratem, rozstrzygnie się przyszłość imperjum angielskiego, tu a nie nad Renem czy nawet Marną, rozstrzygną się losy, czy duch cywilizacji francuskiej długo jeszcze będzie rozświecał drogi ludzkości.

W tym niewątpliwym fakcie czerpiemy otuchę i wiarę w przyszłość. Wiemy bowiem bardzo dobrze, że jeżeli nam wypadnie lec raz jeszcze w nierównej walce, to już tym razem legniemy nie sami, lecz w bardzo licznem, bardzo świetnem i bardzo starannie wychowanem towarzystwie...

—o—

Tworzenie Rządu Obrony Narodowej

KONIECZNOŚĆ RZĄDU KOALICYJNEGO.

Warszawa, 22 lipca (PAT). Popołudniowe dzienniki warszawskie donoszą zgodnie, że **wszystkie stronnictwa uznały za konieczne utworzenie gabinetu koalicyjnego o charakterze rządu Obrony Narodowej, do kórego wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań.** Akcja w tym kierunku posunęła się już tak daleko, że ostatecznego załatwienia w tej sprawie należy oczekiwać w najbliższych godzinach. — **Premjerem ma zostać przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego.**

NOWY RZĄD.

Warszawa, 21 lipca (Telegram własny). — Wtorkowe obrady Rady Obrony Państwa przeciągnęły się do późnej nocy. Jak się dowiadujemy, wyniki narad **są bardzo doniosłe** i zaznaczyły się już w ciągu dnia dzisiejszego. Na pierwszy plan wysunięto **sprawę utworzenia Rząd Obrony Narodowej,** złożonego z przedstawicieli **wszystkich stronnictw,** oraz sprawę bezpośredniego i bezzwłocznego **wysłania noty** do rządu **sowietów z propozycją rozejmu.**

Wszystkie stronnictwa wobec powagi chwili **zgodziły się** na koncepcję utworzenia rządu, reprezentującego wszystkie główne kierunki myśli politycznej. Zgodzono się również, że wobec głównego zadania nowego rządu, jakiem musi być zawarcie rozejmu i pokoju na honorowych warunkach, przewaga zasadniczego kierunku działań rządu spoczywać musi w rękach przedstawicieli stronnictw, **opierających się o warstwy włościańskie i robotnicze.** Prawdopodobnem jest wobec tego, że prezydentem rady ministrów zostanie **przedstawiciel Polsk. Stronnictwa Ludowego,** kierownictwo spraw zagranicznych obejmie zaś niewątpliwie p. **Daszyński.**

Wobec jednomyślności, jaką osiągnięto w sprawie podstaw tworzenia rządu, obsadzenie innych tek nie przedstawia większych trudności. W każdym razie w kołach sejmowych uważają za rzecz pewną, że zarówno wysłanie bezpośredniej noty z propozycją rozejmu, jak i utworzenie rządu nowego **dojdzie do skutku w ciągu środy.**

SKŁAD NOWEGO GABINETU.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Rady Obrony Państwa przeciągnęło się do godzin rannych. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, ustalono dotychczas (środa do godz. 12 w nocy) następujące kandydatury:

Prezydent gabinetu: **Witos.**
Wiceprezydent: **Daszyński.**
Minister spraw zagranicznych: **Sapieha.**
Minister spraw wewnętrznych: **Skulski.**
Minister skarbu: **Grabski.**

Sprawa obsadzenia innych tek jest przedmiotem dalszych narad.

ZAUFANIE DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 19 bm. Naczelnik państwa, stwierdzając, że wobec powagi chwili piastowanie stanowiska Naczelnika państwa i naczelnego wodza nie da się pomyśleć bez zupełnego zaufania społeczeństwa i bezwzględnego poparcia wpływowych czynników w państwie, zaznaczył, że **dalsze pozostanie jego na urzędzie musi być zależnem od wiadomości, że zaufanie to posiada i na takie poparcie liczyć może.** W tym też kierunku zażądał Naczelnik państwa jasnego wypowiedzenia się Rady Obrony Państwa. W celu umożliwienia jak najbardziej otwartej wymiany zdań między członkami Rady Obrony Państwa, zebranie opuścił.

Zebranie członkowie Rady Obrony Państwa w nieobecności członków wojskowych, którzy opuścili salę obrad, powzięli po krótkiej dyskusji jednomyślną uchwałę, **wyrażającą pełne zaufanie do osoby Naczelnika państwa i naczelnego wodza.**

Sprawa rozejmu z sowietami

O BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKI Z SOWIETAMI.

Warszawa, 22 lipca (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że rząd Wielkiej Brytanji stanął na stanowisku, że **Rzeczpospolita Polska powinna sama się zwrócić do komunistów rosyjskich z propozycją rozejmu.** Decyzja ta była już wiadoma we wtorek Radzie Obrony Państwa.

Impertynencka odpowiedź sowietów.

POMOC ANGLJI I FRANCJI DLA POLSKI WSZELKIEMI SIŁAMI I WE WSZYSTKICH FORMACH.

Wiedeń, 22 lipca (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 20 bm.:

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby Millerand, składając sprawozdanie z działalności na konferencji w Spaa, oświadczył, że rząd francuski na konferencji zastępował nietylko swoje interesy, ale także interesy tych państw, których wznowienie popierał, mianowicie **Polski i Czech.** Millerand omawiał następnie **obszernie kwestję polską i oświadczył,** że konferencja w Spaa starała się uregulować **kwestję Gdańska i cieszyńską. Zajmowała się ona obszernie sytuacją powstałą wskutek wojny polsko-rosyjskiej.** Rząd francuski oświadczył, że dopiero wtedy wejdzie w stosunki z rządem sowieckim, gdy ten rząd okaże istotne znamiona zorganizowanego rządu.

Rząd francuski z sympatją śledzi rokowania Lloyd Georgea o zawarcie zawieszenia broni i życzy mu powodzenia, a dziś przed **południem ambasador francuski w Londynie doniósł, że rząd sowiecki stosownie do swoich przyzwyczajeń odpowiedział z impertynencją na notę, jaką do niego wystosował Lloyd George. Lloyd George zakomunikował sowietom, że jeżeli nie przyjmą zawieszenia broni, wówczas Wielka Brytanja i aljanci będą bronili Polski wszelkiemi swemi siłami i we wszystkich formach** (Silne oklaski, sprzeciwy na skrajnej lewicy).

Gdy się oklaski uciszyły, Millerand ciągnął dalej: **Francja dotrzyma swego słowa i jest również pewną, że i Anglja pozostanie wierną swojemu słowu.** Jenerał Wrangel osiągnął na Krymie sukcesy przeciwko bolszewikom. Znajduje się tam faktyczny rząd, który rozpoczął reformę agrarną, a który cieszy się sympatjami ludności.

DELEGACI LWOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 lipca (PAT). Delegaci lwowscy w sprawie wschodniej Małopolski dr Loewenherz i radca Rybicki przybyli do Warszawy i odbyli kilkugodzinną konferencję z wiceministrem Dąbrowskim i posłami różnych ugrupowań politycznych. Dzisiaj przybywa do Warszawy dalsza część delegacji dr Ohlamtacz, Pruchnicki, dr Majewski, dr Wereszczyński i dr Feldstein. W najbliższych dniach delegacja odbędzie wspólne zebranie z posłami Małopolski. — Chodzi o obronę interesów wschodniej Małopolski.

Jak wiadomo, sprawę tę ujął w zeszłym roku w swoje ręce Lwów, który wysłał do Paryża i Londynu, jako swoich przedstawicieli pp. Dąbskiego i Skarbka. Ta sama delegacja w tej sprawie ujmie w swoje ręce dalsze kierownictwo sprawy, przyczem dodani będą fachowi doradcy: prof. Romer, dr Raczyński, Pruchnicki, Kłobasa i inni.

Warszawa, 22 lipca (PAT). »Gazeta Warszawska« zapowiada przyjazd jeszcze kilku delegatów ze Lwowa, stwierdzając, że chodzi o **zastępstwo interesów wschodniej Małopolski wobec zbliżających się rokowań.**

Neutralność Niemiec wobec Polski.

Wiedeń, 22 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 20 bm.:

Dzisiejszy urzędowy »Reichsanzeiger« ogłosił następujący komunikat urzędowy: **W zawikłaniach wojennych między republiką polską a rosyjską republiką sowietów zachowały Niemcy dotychczasową pełną neutralność i będą tę neutralność nadal zachowywały. Wobec tego zwracam na to uwagę, że wszyscy Niemcy tak w obrębie Rzeszy niemieckiej jak i za granicą mają obowiązek wstrzymać się od wszelkich działań, któreby sprzeciwiały się neutralności niemieckiej.** Podpisany: Prezydent Ebert i minister spraw zagranicznych Simons.

»ROSJA POŁUDNIOWA« WOBEC ROKOWAŃ ROSYJSKO-POLSKICH.

Paryż, 22 lipca (PAT). Ag. Havasa. Delegat rządu Rosji południowej oświadczył przedstawicielowi dziennika »Temps«, że propozycja Anglji zawarcia rozejmu między Polską a Rosją sowiecką czyni aktualną sprawę takiegoż rozejmu między rządem sowietów, a Rosją południową, na czele której stoi jenerał Wrangel który winien być dopuszczony do udziału w konferencji londyńskiej.

UKRAIŃCY W SPAA.

Korespondent »Gaz. Warsz.« donosi ze Spaa 17 bm.:

Przedstawiciele Petlury za granicą Tyszkiewicz, Margolin, Wassilko, Jakowlew wystosowali do Rady Najwyższej notę, domagającą się dopuszczenia Ukrainy do rokowań pokojowych w Londynie. Dzisiaj wręczyli kopję swej noty p. Piltzowi, domagając się w myśl traktatu z dnia 22 kwietnia poparcia w tej sprawie Polski. Przed dwoma dniami wezwany przez Lloyd Georgea przybył z Paryża do Spaa prof. Tomasziwskyj, przewodniczący delegacji Ukrainy zachodniej. Wczoraj miał długą rozmowę z Filipem Kerrem, sekretarzem osobistym Lloyd Georgea.

EDMUND CAZAL.

Zegar i śmierć.

(Tłom. z francuskiego).

Naprzód, miałem uczucie zawrotnej nicości, tak głębokie było milczenie, bezwzględne, jakby rozciągnięte w nieskończonej ciemności. Następnie, powoli, samotność ożywiła się, dały się słyszeć szmery w tem milczeniu. Ah! te szmery ledwie dosłyszalne: oberwanie zeschłej gałązki, muśnięcie listka przez podlatującego chrząszczyka, niewyraźny, przygłuszony głos jakiś w oddali, ociekanie wodotrysku w niewidzialnej dolince. Morze, uśpione jak woda w naczyniu, nie dawało się słyszeć. I nic nie było widać, gdyż z powodu wojny, po zachodzie słońca, żadna smuga światła nie przecinała powietrza. Lecz dla mnie, który słyszałem przytłumione szmery tej bezgwiezdnej nocy i wiedziałem, że w głębi doliny była wioska, nicość nie istniała. I nie odczuwałem już po raz drugi dreszczu ostrzegawczych przeczuć.

Woźnica zamkowy kazał mi zająć to mieszkanie samotne; był on przedstawicielem spadkobierców właścicielki, zmarłej w ubiegłym tygodniu.

— Zła była kobieta, panie! — powiedział mi tylko.

Wyczerpany trudami wojny, spragniony wypoczynku, powietrza, milczenia i samotności, uwolniony zresztą z kadry, szukałem zakątka, któryby odświeżył nerwy mięśnie, mózg.

Dom spodobał mi się. Stare, wygodne meble nadawały mu coś pociągającego. Jasny, słoneczny, wśród otwartych pól, równocześnie skupiony w sobie, wznosił się na zboczu pagórka, na którego grzbiecie rosły kwitnące właśnie drzewa migdałowe. Dalej widać było pinie i cyprysy, a w głębi krajobrazu morze, wciśnięte między dwa fantastycznie poszarpane przylądki. Nie było żadnych zresztą mieszkań w tem rozległem pustkowiu, obsadzonem oliwkami. Było to pole, chociaż po prawej stronie doliny, tuż nad morzem, widać było białą latarnię małej przystani rybackiej, spłacheć piasku, kilka dachów czerwonych i saraceńską wieżyczkę kościoła.

W ciągu dziesięciu minut byłem panem gospodarstwa, zabrawszy z sobą nieco bielizny, fajkę i cztery książki. Dopiero za dwa dni miały nadejść moje wielkie tłumoki, z mojemi dwoma psami, kucharką i chłopcem do posługi. Zjadłem objad w gospodzie zamkowej. Gdy noc zapadła, byłem już u siebie.

Zdyszany, z bijącem sercem, usiadłem na balkonie. I wtedy to z odczuciem nicości doznałem dreszczów tajemnicy.

Doznawałem zawsze pewnego rodzaju ucisku, gdy zdarzyło mi się spać w nowem łóżku, znaleźć się w pokoju i w domu, z którym mnie życie codzienne jeszcze nie spoufaliło. Mimo jasnego wrażenia po południu, mimo doznanego na pierwszy widok odczucia przytulnej wygody, dom ten wydał mi się dziwnie obcym. Zgasiwszy światło, leżąc, poczułem się tak bardzo samotnym, tak jakoś zgubionym wśród mnóstwa przedmiotów... wśród ciemności wydały mi się one wrogo usposobione względem nieznanego sobie intruza! — Tak, poczułem się tak samotny i zagubiony, że wpadłem nagle w rozpacz. Gotów byłem wybuchnąć szlochem. Łkanie ściskało mnie już za gardło.

— Cóż znowu! — krzyknąłem. — Czyż jestem dzieckiem?...

Wśród takiego ucisku, zapaliłem światło. Oglądałem, jeden za drugim, wszystkie sprzęty w pokoju. Miały fizyognomię poczciwych, starych, spokojnych... Na stoliczku leżały moje książki, fajka, paczka tytoniu.

Zakpiłem sam z siebie, pomyślałem. I położyłem się znowu. Zgasiłem światło. Było mi całkiem dobrze gdy poczułem, że jest mi ciepło. Zacząłem rozkoszować się wypoczynkiem. Zapadłem w lekki sen.

Zasnąłem. Z wszelką pewnością zasnąłem, gdyż to, co się z d a r z y ł o, gdy się powoli zbudziłem, wskazywało na spóźnioną godzinę. Oto usłyszałem licząc machinalnie, oddalone dźwięki zegara wahadłowego...

Włosy moje zjeżyły się nagle, zimny mróz przeszedł mnie od stóp do głów, wyskoczyłem z łóżka, z oczyma obłąkanemi wśród nocy, z ustami, otwartemi do krzyku, którego nie wydałem: **m i a ł e m p e w n o ś ć, ż e w d o m u t y m n i e b y ł o z e g a r a.** Wiedziałem o tem, byłem tego pewny, stwierdziłem to i zapamiętałem sobie. Nigdzie go nie było. Powiedziałem to nawet woźnicy, który na równi ze mną był tem zdziwiony.

— Nie! nie! huczało w mojej myśli, w domu tym niema **zegara!**

Ah! to uczucie grozy, gdy się czegoś nie pojmuje. A byłem przecież człowiekiem, który złożył niemało dowodów odwagi osobistej. Moje poczucie świadomości było w gwałtownej walce. Choć ręce mi drżały, zdołałem zapalić światło. Nieco uspokojony światłem, nadsłuchiwałem.

— Jeżeli to nie przywidzenie — mówiłem do siebie — bede go jeszcze słyszał. Rzadko się zdarza, by zegar wahadłowy nie bił dwa razy. Czy słyszałem dziesięć czy jedenaście uderzeń?...

Ha! Cicho! Znowu bije!

Raz, dwa, trzy, cztery...

Jedenaście uderzeń, przygłuszonych, a przecież bliskich, staruszkowatych, a bardzo wyraźnych, powolnych, a rozedrganych, jedenaście okropnych uderzeń odbiło się w moim mózgu. Nie śniłem.

Rzeczywistość w którą nie mogłem już wątpić, wróciła mi zimną krew. Zacząłem przeszukiwać swoje ubranie:

— Jeżeli zegara niema w domu, znaczy to, że popadłem w obłęd. A zatem?... Zatem zabiję się. Nie chcę żyć warjatem.

Namacałem kieszeń. Był w niej rewolwer.

— Doskonale!

I, wziąwszy świecę do ręki, zacząłem szukać.

Na piętrze trzy pokoje. Na dole salon, jadalnia, gabinet, kuchnia, a za kuchnią jakaś pusta przestrzeń, gdzie znajdowała się tylko obszerna i wysoka szafa na bieliznę; jeszcze niżej dwie piwnice. Obejrzałem wszystko, każdy kącik, zbadałem wszystkie sprzęty. Nigdzie zegara. Nigdzie nie słychać tykania.

— Jeszcze chwilę — rzekłem do siebie głośno. Wnet dowiem się, czy powinienem się zabić.

Wróciłem na piętro po fajkę, tytoń i mój zegarek; zapaliłem dwanaście świec w świeczniku, usiadłem w salonie, położyłem przed sobą na stoliku zegarek i rewolwer. Upłynął jakiś czas. Zapaliłem fajkę, chmurny, z oczyma, przepełnionemi mnóstwem niesamowitych obrazów.

Po chwili, położyłem fajkę i nadsłuchiwałem. Straszne chwile! To obłąkanie, które przypuszczałem, zdawałem się odczuwać pod czaszką. Gwałtownie chwyciłem za rewolwer. Świadomość mówiła mi: „Zegar wahadłowy może się opóźnia, a twój może się spieszy". Ale czułem, że świadomość moja słabnie, rozwiewa się jakby w mgle i nicości, gdy tymczasem widziadła szaleństwa nabierały mocy, stawały się coraz wyraźniejsze i boleśniejsze. Czy ja nie śmiałem się?... Ależ tak, zaśmiałem się! Podniosłem się drżący, szukałem zwierciadła, aby spojrzeć na własną twarz. I...

— Ha! ha! ha!...

Jakiś ryk wydarł się z całej mojej istoty. Zegar zaczął wybijać. Wybijał! Ha! ha! ha!.. Wybuchnąłem śmiechem. Nagle stałem się spokojny, panem siebie, rad, szczęśliwy: nie byłem warjatem. To przejście mojej duszy z agonji do nagłego ocalenia dokonało się w czasie, gdy zegar wybijał dwanaście uderzeń. Usiadłem spokojny, ażeby usłyszeć drugą część uderzeń. Koniec pierwszej części słyszałem bardzo dokładnie. Mogłem umiejscowić dźwięki. B y ł y one na dole, na prawo. A na prawo była jadalnia, gabinet, kuchnia i wielka prz

POINCARE O DYPLOMACJI POLSKIEJ.

Wobec korespondenta paryskiego »Rzeczpospolitej« wyraził się b. prezydent Poincaré o dyplomacji polskiej w sposób następujący:

»Uważam, że groźniejszym może dla was od wroga waszej armji to wasza przegrana dyplomatyczna. Politycy wasi nie potrafili wyzyskać odpowiedniego momentu. Był czas, kiedy Europa spragniona pokoju, miała oczy zwrócone ku Warszawie, zdawało się, że to w waszej stolicy uregulowany będzie nareszcie ten skomplikowany problemat europejskiego wschodu. Polska uchodziła wtedy za jedynego poważnego pośrednika między ogromną Rosją, a zwycięskim zachodem. Lecz cóż się stało? Krassin, zamiast przyjechać do Warszawy, dotarł do Londynu. Polska nie zorjentowała się snać, wypuściła z rąk atut, który mógł był wspaniale wzmocnić jej autorytet«.

Zacięta obrona frontu polskiego

Warszawa, 22 lipca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 21 b. m.:

Oddziały nieprzyjacielskie, które opanowały **Grodno, prowadzą walki wzdłuż szosy Grodno-Sokółka** i walczą z naszemi oddziałami na wysokości Sakun. Wzdłuż Niemna od Lunnej Woli do ujścia rzeki Szczary bolszewicy dążą za wszelką cenę do sforsowania naszych pozycyj obronnych. Atak bolszewicki, prowadzony na linję rzeki Szczary, a skierowany głównie na przyczółek mostowy Słonima, zmusił nasze oddziały do opuszczenia tej miejscowości. Obecnie zacięte walki toczą się na pół drogi między Słonimem a Zelwą. W akcji na tym małym odcinku nieprzyjaciel skoncentrował trzy dywizje piechoty, które przy forsowaniu Szczary pod Słonimem **poniosły nadzwyczaj ciężkie straty.**

Na Polesiu w rejonie Działkowicz oddziały nasze, **po odparciu silnych ataków nieprzyjaciela, przeszły do kontrakcji i odrzuciły oddziały bolszewickie ze swojego przedpola**, biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel, dążąc do zlikwidowania brawurowych ataków wypadowych grupy jenerała Bałachowicza, skoncentrował w tym rejonie całą dywizję piechoty i znaczną ilość kawalerji i po uporczywej walce **opanował Rzeczycę**, wypierając nasze oddziały do Przybiczówki.

Dalej na południe, pomimo nadzwyczaj energicznego dążenia nieprzyjaciela do przerwania naszego frontu **nad rzeką Styr, wszystkie ataki zostały przez nasze oddziały odparte.**

Na froncie południowym, po bohaterskiej obronie, 18 dywizja piechoty **opuściła Dubno**, które zostało zajęte przez kawalerję Budiennego, posiłkowaną silnemi oddziałami piechoty. W rejonie Dubna toczą się obecnie walki pod Targowicą na północ, a pod Kozinem na wschód.

Bohaterskie oddziały VI. armji odpierają w dalszym ciągu zaciekłe ataki nieprzyjacielskie **na linji rzeki Zbrucz**, prowadzone przez nieprzyjaciela z energją i lekceważeniem praw ludzkich. W walkach tych podkreślić zwłaszcza należy bohaterskie zachowanie się 12 dywizji pułkownika Januszajtisa, której piechota z podziwu godnym spokojem i odwagą **odpiera ataki piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej i zadaje bolszewikom nadzwyczaj wielkie straty.**

Pod Wołoczkowcami brygada kawalerji nieprzyjacielskiej, która w sile 800 szabel przedarła się na nasze tyły, po zaciętych i krwawych walkach **została z powrotem odrzucona za Zbrucz.** Pod wpływem tej dzielnej postawy naszych wojsk i ogromnych strat, jakie ponosi nieprzyjaciel na tym odcinku, **przeszedł w nocy z 19 na 20 b. m. kubański oddział w pełnym składzie na naszą stronę.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego: Kuliński, jen.-podpor.

ODPARCIE ATAKÓW NAD ZBRUCZEM.

Lwów, 22 lipca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, **ataki bolszewickie nad Zbruczem zostały całkowicie odparte z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.** Zlikwidowano również akcję bolszewików pod Radziechowem, gdzie pojawiły się patrole nieprzyjacielskie.

MIASTU LWOWU NIE GROZI NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Lwów, 22 lipca. (PAT.). Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyła się konferencja członków prezydjum miasta. Omawiano ważne sprawy, **związane z obecną chwilą.** Odbyło się też posiedzenie u jeneralnego delegata rządu dra Gałeckiego, w którem wziął udział prezydent miasta, Neumann, oraz przedstawiciele władz wojskowych. Na konferencji tej stwierdzono, że **miastu na razie nie grozi niebezpieczeństwo.**

RZĄD REPUBLIKI UKRAIŃSKIEJ W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

»Rzeczpospolita« dowiaduje się, że rząd republiki ukraińskiej przeniósł się **do Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa.** Wszystkie władze ukraińskie przeniosły się na zachód.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 22 lipca.

ORGANIZACJA KOMITETÓW OBRONY PAŃSTWA W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE na obszarze D. O. G. w Krakowie ogłasza:

W niedzielę, 25 b. m., odbędą się zebrania organizacyjne K. O. P. i wiece, w myśl rozesłanych instrukcyj w następujących miejscowościach: **Biała** del. dr Rowiński i poseł Smulikowski; **Bochnia** prof. Balicki i Opłustil; **Brzesko** dr Skulski; **Chrzanów** poseł Żuławski i dyr. Pęckowski; **Dąbrowa** prof. Dubiel; **Gorlice** prof. Sikora; **Grybów** Świderski; **Kolbuszowa** Jan Bielak; **Nowy Sącz** dr Heinrich i poseł dr Marek; **Nowy Targ** dr Struszowski; **Oświęcim** inżynier Drobniak i dr Bałanda; **Krosno** poseł Misiołek; **Jasło** Jaroszewski i ks. Krampa; **Limanowa** Owiński Jan; **Lisko** Surówka; **Mielec** dr Weiner; **Myślenice** Baran W.; **Ropczyce** Paszkowski T.; **Rzeszów** dr Starzewski i poseł Chudy; **Sanok** dr Krajewski, poseł Łańcucki; **Strzyżów** dr Andrzej Kuś; **Tarnobrzeg** Chełmik; **Tarnów** dr Łacki i poseł Bobrowski; **Wadowice** poseł Czapiński i dr Bogdani Wiktor; **Wieliczka** Klemensiewicz, poseł; **Żywiec** dr Kutrzeba.

AKCJA WERBUNKOWA DO LEGJI KOBIET. Równocześnie z rzuconą myślą tworzenia szeregów ochotniczych, rozpoczął się ożywiony ruch werbunkowy do legji kobiet. W tym celu utworzono przy ulicy Grodzkiej l. 65 specjalne biuro. Legja kobiet ma już chwalebną przeszłość. Wiadomo, jak poważną rolę odegrała ona w bohaterskiej obronie Lwowa. Mimo to spotykała się z nieufnością społeczeństwa, tak, że wreszcie major Zagórska zwróciła się do jenerała Sosnkowskiego z prośbą o pozwolenie na rozwiązanie oddziałów. W odpowiedzi jenerał Sosnkowski wydał rozkaz powiększenia liczby oddziałów, co wskazywało, że legja stanowi już poważną i pożyteczną jednostkę wojskową. W obecnych czasach, wymagających zużycia wszelkich sił dla celów wojskowych, poczęto organizować dalsze oddziały. Zadaniem ich jest przeważnie pełnienie służby wartowniczej; znajdują się tutaj także sekcje biuralistek, pielęgniarek i oświatowe. Wszystkie ochotniczki przechodzą ćwiczenia wojskowe, podlegają wojskowej dyscyplinie i są na prawach szeregowców, jak w oddziałach męskich.

Werbunek idzie sprawnie. W biurze przy ulicy Grodzkiej panuje ożywiony ruch. Coraz bardziej powiększa się liczba ochotniczek, które teraz, kiedy wymagane jest wysłanie wszystkich żołnierzy na front, mogą oddać, jako oddziały pomocnicze, usługi wewnątrz kraju.

ODEZWA WSZYSTKICH STRONNICTW LWOWSKICH

Lwów, 22 lipca. (PAT). Dzisiaj odbyło się we Lwowie posiedzenie przedstawicieli wszystkich **bez wyjątku stronnictw polskich.** Utworzono na niem **wspólną egzekutywę międzypartyjną**, której zadaniem jest działalność **w sprawie obrony państwa, a specjalnie wschodniej Małopolski.**

Stronnictwa polskie, działające na terenie wschodniej Małopolski, wystosowały do społeczeństwa odezwę. Odezwę podpisały następujące stronnictwa: Narodowa Partja Robotnicza, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, Polskie Stronnictwo Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo Postępowe, Stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej, Stronnictwo Demokracji Narodowej. — Odezwa zaznacza w głównych zarysach, że utworzono wspólną egzekutywę partyjną, działającą pod hasłem »Obrony granic państwa polskiego, Wilna i ziem wschodnich, **obrony szczególnie dzisiaj zagrożonej wschodniej Małopolski«.**

OFIARNOŚĆ PRZEMYSŁOWCA POLSKIEGO.

Właściciel browaru w Okocimie, p. Götz, ogłosił następującą odezwę:

Wojna jeszcze się nie skończyła; Obecna chwila jest groźniejszą, niż kiedykolwiek i cały naród musi wszystkie wytężyć siły, aby odeprzeć wroga, który już zagraża naszym siedzibom. Kto tylko zdolny do noszenia broni, winien zgłosić się do szeregów, wszyscy zaś mienie swoje i pracę składać na cel obrony. Tym wszystkim, którzy zgłoszą się dobrowolnie do służby wojskowej na froncie, chciałbym ułatwić spełnienie patrjotycznego ich obowiązku i przyznaję w tym celu, o ile browar będzie w ruchu:

a) wszystkim stałym moim współpracownikom, urzędnikom, piwowarom, rzemieślnikom, robotnikom miesięcznym, którzy pójdą do wojska, jednorazową pomoc na ekwipunek w wysokości całomiesięcznej ostatniej płacy; b) rodzinom, utrzymywanym przez tych ochotników (żona, dzieci, rodzice) połowę wymienionej płacy od chwili wstąpienia do wojska aż do końca wojny, lub też wcześniejszego wystąpienia z szeregów armji; c) rodzicom wszystkich wymienionych, jeżeli który polegnie na wojnie, jednoroczną ich płacę.

Prócz żołnierza, potrzebuje też ojczyzna pieniędzy, dużo pieniędzy. Niekoniecznie potrzeba składać bezzwrotną ofiarę, lecz wystarczy oddać, co tylko można, w formie pożyczki, pożyczki pewnej, która, ratując ojczyznę, każdemu się sowicie opłaci.

Chcąc znowu ułatwić podpisywanie tej pożyczki Odrodzenia oświadczam gotowość zaliczenia wszystkim stałym moim współpracownikom potrzebnej w tym celu kwoty aż do wysokości jednomiesięcznej płacy, spłacalnej w dziesięciu równych miesięcznych ratach.

Wszyscy, którzy pożyczkę Odrodzenia chcieli w taki sposób subskrybować, zechcą się zgłosić w biurze.

Okocim, dnia 15 lipca 1920 roku.

Götz m. p.

DO BRONI STRAŻACY! (ROZKAZ DO WSZYSTKICH MAŁOPOLSKICH STRAŻY POŻARNYCH). Przeszło 1.000 małopolskich Straży pożarnych, Związkowych, fabrycznych, gminnych i Kółek rolniczych), zrzeszonych pod sztandarem krajowego Związku Straży pożarnych, a liczące około 50.000 karnych i wyszkolonych w służbie obywatelskiej członków, stanowi wielką siłę, na którą dziś w gorącej potrzebie ojczyzna liczyć może. — Druhowie! Przez pół wieku pełnicie na obszarach ziem Małopolski swe ciężkie obowiązki nie dla honoru lub zapłaty, ale z pobudek miłości bliźniego; to też dziś jesteście przygotowani, aby stawić mężnie opór nieprzyjacielowi. W chwili więc przełomowej, w której nasz krótki, lecz szczery i stanowczy wysiłek zdoła ocalić niezależność Polski i jej kulturę narodową, wołamy: Do broni, strażacy! Nie czas na namysły i wahania się! Do broni! Stańcie, jak jeden mąż, aby ochronić wasza i waszych braci ojcowiznę od zniszczenia, które nam niesie nawała ze wschodu. Wszystkich was, którym wolność i dobro naszej ojczyzny leży na sercu, wzywamy do zgłaszania się pod rozkazy władz wojskowych i nadesłania wykazów zgłoszonych do Krajowego Związku.

Naczelnik: Józef Neumann m. p. Dyrektor: Bolesław Wójcikiewicz, radca poż. m. p.

Prasa ruska wobec sytuacji.

(Wezwanie do spokoju i rozwagi. — W szeregi armji polsko-ukraińskiej. — Ostrzeżenie Anglji. — Dr Makuch).

Pod tytułem: »Zrównoważenie« umieściła »Hrom. Dumka« z 19 b. m. artykuł wstępny, w którym czytamy:

»Wszystkim bez wyjątku wiadomo, że toczy się zawzięty i zdaje się rozstrzygający bój między Rosją sowiecką, przedstawicielką zrewolucjonizowanego Wschodu, a Polską, wysuniętą przednią strażą zwycięskiej ententy«.

Zaznaczając, że Galicja wschodnia może w każdej chwili znaleść się w ogniu walk, pisze »Hrom. Dumka«:

»Zadaniem naszem, obowiązkiem świętym, **nie przyczyniać się niczem** do dalszego **zniszczenia kraju** tak pod względem materjalnym, jak i politycznym. Wierzymy w dojrzałość polityczną i ciężkiemi ofiarami okupione doświadczenie narodu naszego. Nikt z nas nie powinien angażować się ani u boku innych, ani nawet samodzielnie w drożliwe poczynania, nikt nie powinien wrogom naszym ułatwiać zniszczenia skarbu drogocennego, jakim jest materjał ludzki narodu naszego, lub publiczna, czy prywatna własność.

»Nasza sprawa przeszła z pola walk na stół pertraktacyj dyplomatycznych. Musimy wyczekiwać końca. Spełniamy swój ciężki obowiązek, jeżeli w tej nader ważnej sytuacji **wzywamy ogół do rozwagi i równowagi«.**

»Probij« w artykule wstępnym pisze:

»Dziś naród polski przelewa krew i składa ofiary i **dla sprawy naszej**, dla odbudowania państwa naszego. Razem z armją polską krwawi się na stepach podolskich i armja ukraińska jenerała Pawleńki, wiedząc, że **zwycięstwo Polski, to odrodzenie Ukrainy.** Kto pragnie Ukrainy niezawisłej, kto chce ratować naród nasz przed niewolą bolszewicką, **niech staje w szeregi polsko-ukraińskiej armji.** Do broni włościanie! Na ratunek naszej ziemi ojczystej!«

»Wpered« w artykule zatytułowanym: »Czy ostatni akt państwowości ukraińskiej?«, podkreśla, że na najbliższej konferencji pokojowej nie wolno przejść do porządku dziennego nad 40-miljonowym narodem.

»Jeżeli dyktator angielski nad brzegami Tamizy żąda obecnie trwałego pokoju, niechaj nie zapomina, że nie może go osiągnąć **bez państwowości ukraińskiej.** A gdy nie uczyni tego i obecnie nastąpi likwidacja państwowości ukraińskiej, niechaj sobie dobrze zapamięta, że jest to tylko rzecz chwilowa, bo państwowość ukraińska musi być i będzie«.

Prasa ruska zaprzecza, jakoby znany działacz ukraiński dr Makuch, należał do rządu ukraińskiego.

Traktat o Galicji wschodniej.

Jak wiadomo, w grudniu 1919 r. ogłoszono traktat o Galicji wschodniej, który wielką ze strony polskiej wywołał burzę. To też traktat ten nie wszedł w życie. — Obecnie znowu prasa zagraniczna z okazji rozejmu z sowjetami, powołuje się na ten traktat. Wobec tego przypominamy jego najważniejsze postanowienia.

STATUT GALICJI WSCHODNIEJ.

Artykuł 1. Główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone dają Polsce i Polska przyjmuje mandat organizowania i **rządzenia** (gouverner) **przez okres lat 25 częścią** poniżej określoną dawnych „Kronlaender" austrjackich Galicji i Bukowiny, które utworzą terytorjum autonomiczne Galicji wschodniej.

Artykuł 2. Polska przyjmuje wykonywanie pod kontrolą Ligi Narodów na warunkach stypulowanych w niniejszym traktacie mandat przewidziany przez artykuł 1. Po wygaśnięciu okresu 25 lat, Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymać, zrewidować, lub zmienić statut, oznaczony w niniejszym traktacie.

Artykuł 4. Agenci dyplomatyczni i konsularni Polski opiekować się będą zagranicą interesami osób, przynależnych do Galicji wschodniej.

Artykuł 5. Wszystkie swobody natury prywatnej i publicznej, wszystkie prawa polityczne i prawa zastrzeżone mniejszościom, zapewnione w Polsce przez prawa polskie, będą zapewnione w Galicji wschodniej, w szczególności najzupełniejsza swoboda religijna będzie zagwarantowana. Obrządek grecko-katolicki będzie korzystał z tych samych praw, co i obrządek rzymsko-katolicki.

Artykuł 6. Polska zobowiązuje się, że ustawy stosowane w Galicji wschodniej, odnośnie do swobody zgromadzeń, stowarzyszeń, wolności słowa i prasy, będą się liczyły z regimem specjalnym tego terytorjum i zapewnią mieszkańcom najszersze swobody, zgodne z utrzymaniem porządku i przestrzeganiem spekulacji niniejszego traktatu.

Artykuł 7. Język polski i język rusiński będą uznane **w równym stopniu** (au meme titre), jako języki urzędowe Galicji wschodniej, będą korzystały z tych samych praw. Nie przesądzając rękojmi, zapewnionych mniejszościom przez artykuł 8, będzie należało do każdej gminy, albo municypalności decydowanie, czy język polski, czy też język rusiński, czy też oba języki będą nauczane w zakładach publicznych nauki elementarnej.

Artykuł 8. Dyspozycje traktatu, zawartego 28 czerwca 1919 pomiędzy Wysokiemi Stronami kontraktującemi, zostają zastosowane w Galicji wschodniej i są interpretowane w tym sensie:

1-mo obowiązki, jakie ten traktat nakłada na Polskę, będą również obowiązywały władze Galicji wschodniej w miarę ich kompetencji;

2-do gwarancje, które ogłasza ten traktat na korzyść mniejszości etnicznych i wobec większości polskiej są zapewnione również w tym wypadku, gdyby większość była rusińska.

Artykuł 9. Nie wolno będzie przystępować w Galicji wschodniej **do żadnej kolonizacji systematycznej** zapomocą kolonistów przybyłych z zewnątrz.

SEJM GALICJI WSCHODNIEJ.

Artykuł 10. W Galicji wschodniej będzie Sejm, który będzie złożony z jednej Izby wybranej głosowaniem powszechnem, tajnem, z reprezentacją proporcjonalną. Prawo głosu będzie należało bez różnicy do jednej i do drugiej płci. Wybory powszechne będą się odbywały do pięć lat. W razie rozwiązania Sejmu wybory odbędą się w okresie trzech miesięcy po rozwiązaniu.

Artykuł 11. Sejm będzie zwołany przez gubernatora, który będzie mógł również odroczyć Sejm, ogłosić zamknięcie sesji, albo rozwiązać Sejm.

Artykuł 13 przyznaje gubernatorowi prawo veta, odnośnie do uchwał sejmowych. Jeżeli ustawa agrarna, powstrzymana przez veto gubernatora, będzie uchwalona powtórnie większością dwóch trzecich, sprawa ma być natychmiast przedłożona przez rząd polski Lidze Narodów. Liga Narodów zadecyduje większość głosów o akcji, jaką należy przedsięwziąć i o rozkazach, jakie należy wydać według tego, jak będzie uważała za użyteczne i stosowne w danej okoliczności.

REPREZENTACJA GALICJI WSCHODNIEJ W SEJMIE POLSKIM I W RZĄDZIE POLSKIM

Artykuł 16. Wyborcy Galicji wschodniej uczestniczyć będą w wyborach do **Sejmu Polski.** W ten sposób rozciągać się będą na Galicję wschodnią z tem zastrzeżeniem, że reprezentacja proporcjonalna ma być utrzymana na tem terytorjum. Deputowani wybrani w Galicji wschodniej, nie będą uczestniczyli w Sejmie polskim w rozprawach o przedmiotach prawodawczych tej samej natury, co przedmioty, przekazane Sejmowi Galicji wschodniej.

Artykuł 17. Sejm polski będzie miał prawo ustawodawstwa dla Galicji wschodniej we wszystkich materjach, które nie będą leżały w zakresie kompetencji Sejmu Galicji wschodniej. **Rada ministrów Polski będzie obejmowała ministra bez teki,** który będzie zamianowany **przez Naczelnika Państwa Polskiego z pomiędzy mieszkańców Galicji wschodniej i który będzie ją reprezentował. Wysoki urzędnik rusiński** będzie przydzielony do Rady Ministrów Polski, aby jej służyć za doradcę w sprawach, dotyczących specjalnie Rusinów i w sprawach obrządku grecko-kat.

ADMINISTRACJA GALICJI WSCHODNIEJ.

Artykuł 19. Władza wykonawcza w Galicji wschodniej będzie powierzona gubernatorowi, który będzie zamianowany przez Naczelnika państwa polskiego i będzie mógł być odwołany przez niego.

Artykuł 22. Sprawy, należące do Sejmu Galicji wschodniej w myśl artykułu 17, będą kierowane przez ministrów, mianowanych przez gubernatora i odpowiedzialnych pod tym względem przed Sejmem. Sejm stanowi liczbę, funkcję i płace ministrów.

Artykuł 26. Zdolność do funkcji publicznej nie powinna być w zasadzie poporządkowana ani prawnie, ani faktycznie warunkom rasy, religji i języka. Przy wyborze urzędników należy przy równej zasłudze liczyć się z ważnością liczebną różnych dróg narodowych.

Artykuł 27. Trybunał we Lwowie utworzy Trybunał Najwyższy dla całego terytorjum Galicji wschodniej.

Artykuł 28. Sędziowie Galicji wschodniej, z wyjątkiem tych, dla których będzie zastosowany system wyborczy, będą mianowani przez Naczelnika państwa polskiego na propozycję gubernatora.

SYSTEM FINANSOWY GALICJI WSCHODNIEJ.

Artykuł 31. System finansowy, specjalny dla Galicji wschodniej, będzie ustalony przez ustawę polską, stosownie do dyspozycji obecnego traktatu.

Artykuł 32. Dobra, położone w Galicji wschodniej, należące poprzednio do rządu austrjackiego, do »Kronlandu« Galicji, albo do korony austrjackiej, równie, jak dobra, położone na tem terytorjum, a należące z tytułu prywatnego do dawnej rodziny, panującej w Austro-Węgrzech, są w warunkach, przewidzianych w artykule 204 traktatu pokojowego pomiędzy Wysokiemi Stronami, kontraktującemi a Austrją, przekazane Polsce, która im zapewni administrację.

Artykuł 33. Dobra, obecnie przyłączane do jakiegoś urzędu publicznego, zachowują ten związek. Nie mogą być odłączone (desaffectees) na przyszłość, jak tylko w formach prawnych i na odpowiednią opinję władzy, która kieruje tym urzędem. Dyspozycje tego rozdziału nie przesądzają bynajmniej rozporządzenia (l'attribution a faire) rzeczonemi dobrami przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone w wypadku, gdyby Galicja wschodnia miała być w całości, czy częściowo oderwana od Polski.

Artykuł 35. W wypadku, gdyby pewne urzędy, których ciężar ma spadać na Galicję wschodnią, obarczały w Polsce budżet państwa, ustawodawstwo polskie ustali odpowiednią kwotę udziału w wyniku podatków ogólnych, pobieranych w Galicji wschodniej, która to kwota przelana zostanie do jej budżetu.

Artykuł 37. Rząd polski założy urząd długów, które w myśl artykułu 199 i 200 traktatu z Austrją, mają obciążać terytorjum Galicji wschodniej. W razie, gdyby to terytorjum miało być w całości lub w części odłączone od Polski, część kontrybucyjna, przypadająca na nie, będzie określona stosownie do zasad, ustalonych art. 199 rzeczonego traktatu.

ORGANIZACJA WOJSKOWA.

Artykuł 38. Ustawodawstwo o służbie wojskowej, obowiązujące w Polsce, będzie mogło być zastosowane przez Polskę w Galicji wschodniej z zastrzeżeniem, że kontyngent, w ten sposób zarekrutowany, będzie tworzył jednostki **specjalne**, które w czasie pokoju będą stały garnizonem w Galicji wschodniej i będą do dyspozycji rządu polskiego w czasie wojny dla obrony terytorjum narodowego.

DYSPOZYCJE PRZEJŚCIOWE.

Artykuł 39. Aż do zebrania się Sejmu, gubernator Galicji wschodniej będzie administrował terytorjum, stosując się do dyspozycyj niniejszego traktatu. W tem, co dotyczy przedmiotów, które według obecnego traktatu należą do kompetencji Sejmu polskiego, ustawy polskie będą wprowadzone w Galicji wschodniej promulgacją przez gubernatora. Gubernator podejmie niezbędne środki, aby Sejm Galicji wschodniej był w warunkach, przewidzianych w artykule 10, wybrany możliwie jak najszybciej i to w taki sposób, aby Sejm mógł się zebrać najpóźniej w terminie 9 miesięcy po wprowadzeniu w życie niniejszego traktatu.

Ogół »regime'u«, ustanowionego przez rozdziały I. do VI. obecnego traktatu, będzie funkcjonował od chwili zgromadzenia się pierwszego Sejmu. Służba obowiązkowa wojskowa nie będzie mogła być zaprowadzona w Galicji wschodniej przed tą datą.

Artykuł 40. Żaden z mieszkańców Galicji wschodniej nie będzie mógł być niepokojony, ani molestowany z powodu swojej postawy politycznej od dnia 28 lipca 1914 roku aż do wprowadzenia w życie niniejszego traktatu.

KRONIKA.

Kraków, 22 lipca.

POBÓR MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE. Młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego, która z takim zapałem podniosła inicjatywę utworzenia szeregów ochotniczych, poddała się już w przeważnej części poborowi. Uniwersytet liczy około 4.000 studentów, w tem prawie połowa jest kobiet, które utworzyły oddziały sanitarne. Ze studentów do poboru stanęło około 1200; wliczając w resztę w znacznej części tych, którzy wstąpili do wojska wprost, można powiedzieć, że niemal wszyscy akademicy zdolni do czynnej służby, znajdują się w wojsku.

PRZEGLĄD AKADEMIKÓW, którzy mają z końcem lipca egzamina (co należy stwierdzić poświadczeniem dziekanatu), oraz akademików absolwentów i abiturjentów, którzy mieszkając na prowincji, dotychczas nie mogli się zgłosić, odbędzie się w ostatecznym terminie 31 lipca i dnia 2 sierpnia o godz. 9 rano w sali Coll. Novi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ROZKAZ SOKOLI. Wzywa się wszystkich druhów, którzy oświadczyli gotowość do służby w krakowskim ochotniczym oddziale obrony, by zgłosili się natychmiast do poboru w gimnazjum św. Anny w godzinach od 8 rano do 1 popołudniu.

BYŁYCH LEGIONISTÓW, którzy przekroczyli wiek 42 lat lub zostali uznani za niezdolnych do służby frontowej, oraz inwalidów legionowych wzywa Zarząd stowarzyszenia byłych legionistów 1914—18 do zebrania się we czwartek dnia 22 lipca br. o godz. 8 wieczór na placu Groble przed gimnazjum św. Anny celem gremialnego zaciągnięcia się do gwardji obywatelskiej, gdzie utworzą osobny oddział.

KRAKOWSCY WŁAŚCICIELE KIN NA RZECZ BIAŁEGO KRZYŻA. Jak nam donoszą „Związek właścicieli kin krakowskich, które od paru tygodni stoją zamknięte z powodu nałożenia przez gminę nowego i podwyższonego podatku, pertraktują z Tow. Białego Krzyża celem bezinteresownego oddania sal i urządzenia kinowego na rzecz B. K. Cały zysk z przedstawień przypadnie na dochód tej humanitarnej instytucji, tak bardzo dziś potrzebującej poparcia społeczeństwa. Przedstawienia odbywać się zaczną jeszcze w tym tygodniu.

NALEŻY ZACHOWAĆ SPOKÓJ I ROZWAGĘ — oto hasło, które powinno być w obecnej chwili podstawowem. Tymczasem widocznem jest, że Kraków łatwo denerwuje się i wystarczy lada bezpodstawna plotka, aby komentować sytuację w najczarniejszych barwach. Obecnie przeżywa on znowu okres gorączki przez handelkową politykę niepotrzebnie wywoływanej. Sam fakt, że ze wschodniej Małopolski jadą ewakuowani wydaje się dla niektórych niezawodnym pewnikiem, że sytuacja na naszym froncie musi być bardzo poważna. Tego rodzaju tłumaczenia są zupełnie fałszywe i powinny być bezwzględnie potępiane. Przecież trzeba pamiętać o tem, że jeżeli niektóre miasta we wschodniej Małopolsce są ewakuowane, to jedynie w tym celu, aby ułatwić operacje wojskowe i umożliwić dogodniejsze dysponowanie posiłkami wojskowemi. Jedynie dzięki fałszywym interpretacjom dyskutuje się dziś wiele i buduje najbardziej fantastyczne horoskopy, ułatwiając w ten sposób robotę czynnikom antypaństwowym, dążącym do sterroryzowania opinji plotkami. Jest to droga do wytwarzania chaosu i desperackiego lenistwa, którem musi się nazwać niereagowanie na wszelkie objawy dezorganizacyjne. Aby otrząsnąć się z apatji i przygnębienia, trzeba chwycić się jednego i najradykalniejszego dziś środka, którym jest praca, dążąca do zmilitaryzowania społeczeństwa i zarzucenia tylko słomianych zapałów silnych słowami, ale pustych, bo bez czynów. Zamiast wiele mówić, trzeba tworzyć wojsko i nad tem przedewszystkiem pracować.

DAR DLA BIEDNEJ INTELIGENCJI W POLSCE. Amerykańska Fundacja Dobra Powszechnego nabyła w tych dniach za 250.000 dolarów przekazów żywnościowych w celu rozdania ich pomiędzy klasy inteligencji środkowej i wschodniej Europy, gdzie pożyteczną swą akcję rozwijają administracje amerykańskich składnic ratunkowych. Dla Polski przeznaczono żywności tej za 60.000 dolarów z górą. Setki paczek tej żywności wydano już potrzebującej inteligencji m. Warszawy; pozostałe jeszcze tysiąc paczek będą możliwie szybko rozdane. Kilka wagonów tych paczek wysłano dla rozdania w Krakowie i we Lwowie. Znaczna też część tej żywności została już rozdana w Wilnie.

WALKA Z LICHWĄ. Za pokątną sprzedaż bułek na ulicach krakowski urząd walki z lichwą aresztował Chaję Eisen, Dawida Feichnera, Agnieszkę Kozłowską, Helenę Lieblich, Fanę Lehrfeld, którym pieczywo odebrano i Józefa Gutter, którego skazano na 20 mp. kary albo 12 godz. więzienia.

Za sprzedaż pieczywa pokątnym handlarzom skazano piekarza Gotzla Goldblatta na 100 mp. kary, albo 24 godzin aresztu.

ZABEZPIECZENIE ZABYTKÓW SZTUKI WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Konserwator zabytków sztuki, dr Tadeusz Szydłowski, powrócił z objazdu kresowych powiatów wschodniej Małopolski, podjętego celem zabezpieczenia najcenniejszych zabytków przed niebezpieczeństwem wojny. Przy pomocy wojskowości (D. O. G. Lwów) przeprowadził dr Szydłowski ewakuację cennych zbiorów z zamku w Podhorcach. Zbiory te (obrazy, meble, bibljoteka i t. d.) zostały przewiezione pod eskortą wojskową do Krakowa.

Z OPERY. W niedzielę dnia 25 bm. daną będzie opera Bizeta „Carmen" w świetnej obsadzie: — wystąpi bowiem obok Aleksandry Szafrańskiej świetna primadonna opery belgradzkiej Helena Łowczyńska, fenomenalny tenor warszawski Stanisław Wołński oraz znakomity baryton opery warszawskiej, Franciszek Freszel. W poniedziałek dnia 26 bm. daną będzie „Trawiata" opera Verdiego z Heleną Łowczyńską, Tadeuszem Łowczyńskim i Franciszkiem Freszlem w rolach głównych. Sprzedaż biletów, rozpoczęta wczoraj, idzie bardzo szybkim tempem.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsze przedstawienie wypełni znowu „Paryżanka" Henryka Becque'a, grana koncertowo przez warszawski zespół artystów. Wyborna ta komedja pojawi się jeszcze trzy tylko razy — poczem ustąpi miejsca „Kochankom" Grubińskiego.

TANCERKA PLASTYCZNA MARYLA GREMO, ośmioletnia artystka, wystąpi na scenie „Bagateli" dwa tylko razy, zadziwiając wszystkich niezwykłą techniką i muzykalnością, połączoną z niewyczerpanem bogactwem wyrazu mimicznego, współdziałać w występach będzie słynna pianistka Dora Bromberg-Aszkenazowa.

Występ pierwszy Maryli Gremo odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 5 popołudniu. Bilety przy kasie.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Trwające od tygodnia gościnne występy Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego, artystów teatru lwowskiego na deskach teatru „Nowości", cieszą się wielkiem powodzeniem.

---

strzeń z szafą. Lecz, aby się nie pomylić, nadsłuchiwałem w salonie.

I na pierwsze głuche uderzenie powstałem, zwróciłem się na prawo, z światłem w ręku. Przy szóstem uderzeniu byłem w wielkiej przestrzeni, przed szafą, którą zostawiłem otwartą i gdzie nic nie było. Zegar znajdował się tutaj, ale poza szafą. Po dwunastem uderzeniu wróciła śmiertelna cisza.

Lecz nie miałem odwagi wsłuchiwać się w to liczenie. Powziąłem postanowienie i poczułem siły Tytana. Postawiłem świecę na podłodze. Wziąłem krzesło z kuchni, po którem wdrapałem się na szafę, z lichtarzem w ręku. Gdy się tam znalazłem, zauważyłem, że szafa jest przyśrubowana do muru. Postawiłem lichtarz. Śruby z szerokiemi głowami wkręcone były w żelazne węgielnice, tkwiące w murze. Światło padało na zardzewiałe głowy śrub.

— Ach tak! tak! — Wiedziałem, co mam czynić.

Stwierdzenie tego rozgorączkowało mnie. Scyzoryk mój miał doskonały brzeg, mocny, niezaostrzony. Wyborny do odśrubowywania. Przyklękłem na szafie, zgięty we troje, pracowałem na zimno, dokładnie. Odkręciłem ośm śrub bez odpoczywania. Ująłem lichtarz i obróciłem się. Ponieważ nie podtrzymałem równowagi, szafa zakołysała się. Skoczyłem na podłogę, szafa obsunęła się za mną. Nie odpoczywając, przesunąłem ją na bok, a sam znalazłem się szybko przed odsłoniętą ścianą.

(Dok. nast.)

Sympatyczna i zawsze mile w Krakowie witana para artystów wystąpiła dotychczas w trzech ulubionych operetkach a mianowicie: „Wesołej wdówce" Lehara, „Cnotliwej Zuzannie" i „Manewrach jesiennych". Tradycja świetnej gry obsługa artystów we wzmiankowanych operetkach uwalnia nas od bliższego omawiania szczegółów precyzyjnego traktowania obu sił (kadet Maroszani i por. Lerenty) zarówno pod względem wokalnym jak i gry scenicznej. Dzięki ich współudziałowi zespół operetkowy teatru „Nowości" dźwignął się na wyższy poziom i daje popis, który zwolennikom operetki daje chwile pełnego zadowolenia estetycznego. W świetnem wykonaniu „Manewrów jesiennych" do gry p. Miłowskiej i p. Kuligowskiego dostraja się doskonale p. Latajner w roli austrjackiego jenerała, ujęty w wybornej charakterystyce. Tem więcej natomiast razi trywialne traktowanie roli kadeta przez p. Solnickiego. Jeżeli w teatrze „Nowości" istnieje reżyserja, to ma ona obowiązek wystąpić z całą stanowczością — przeciw takiemu zamienianiu sceny operetkowej na cyrk i wprowadzeniu do teatru trywialni, obliczonej na poklask ostatnich rzędów galerii (w.)

„POLSKA KREW", prześliczną operetkę Nedbala wystawia dziś we czwartek Teatr „Nowości". Jutro w piątek „Cnotliwa Zuzanna"; w obu operetkach występują Helena Miłowska i F. Kuligowski, którzy występami w „Nowościach" zyskali ogólną sympatję i uznanie.

ZAWIESZENIE WYDAWNICTWA. Wydawnictwo tygodnika „Rewia" prosi nas o podanie do wiadomości, że z powodu trudności, wynikających z obecnej sytuacji, zmuszone jest zawiesić wydawanie pisma na okres trzech miesięcy.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA W KRAKOWIE. Wczoraj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do kościoła św. Mikołaja przy ul. Kopernika. Złodzieje przepiłowali kratę w oknie i w ten sposób dostali się do zakrystji, skąd skradli monstrancję, puszkę z komunikantami i trzy kielichy, wszystkie przedmioty pozłacane, wartości przeszło 30.000 mp. Za świętokradcami rozpoczęto pościg.

ARESZTOWANIE MORDERCY. Policja krakowska aresztowała niejakiego Józefa Muchę false Żaka (lat 30) rzekomo szclera, pochodzącego z Lusiny, pow. Podgórze, poszukiwanego za morderstwo i napady rabunkowe.

ARESZTOWANIE ZBIEGÓW Z WIĘZIENIA ŚW. MICHAŁA. Onegdaj policja aresztowała w Podgórzu Annę Bobek (lat 21) i Marję Szydłowską (lat 20), które skazane na cztery lata zbiegły z więzienia krakowskiego sądu okręgowego.

PASEK TYTONIOWY. Krakowski urząd walki z lichwą zarządził aresztowanie na rynku niejakiego J. Podkówkę, byłego kelnera, zamieszkałego przy ul. Zygmunta Augusta 9, który sprzedawał po paskarskich cenach robione papierosy. Podkówce skonfiskowano 900 sztuk papierosów.

Aresztowano M. Mambacha (lat 29), pochodzącego z Sambora, który usiłował przewieść z Krakowa wyroby tytoniowe. Podczas rewizji znaleziono u niego 55 paczek „Prezydentów" i 7 paczek „Egipskich".

MŁODOCIANY NOŻOWIEC. Aresztowano w Krakowie 15-letniego Huberta Rudolfa, który w kłótni ze swoim rówieśnikiem Henrykiem Lassem przebił mu nożem rękę.

Z kraju i ze świata.

DARY NA RĘCE NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Warszawy komunikują: Adjutantura generalna kwituje odbiór szeregu darów złożonych do dyspozycji Naczelnego wodza, na cele armji Rady Obrony Państwa, względnie armii ochotniczej na ogólną sumę 4,956.210 mk.

URZĘDY EWAKUOWANE. Dzienniki warszawskie ogłaszają: Zarząd cywilny ziem Wołynia i frontu podolskiego, po porozumieniu się z wojewodą łódzkim, podaje do wiadomości następujące rozlokowanie ewakuowanych urzędów okręgu podolskiego, a mianowicie:

Urząd okręgu podolskiego wraz ze wszystkiemi inspektoratami oraz Komisarjat Kamieńca—Łódź. Starostwo kamienieckie i uszyckie i sąd okręgowy kamieniecki — Kalisz. Starostwo płoskirowskie i latyczowskie — Turek (ziemia kaliska, dojazd kolejowy do Kalisza, a stamtąd kolejką lub końmi). Kamieniecka izba skarbowa — Częstochowa. Inspektorat zbożowy podolskiego okręgu — Radomsk. Zarząd dóbr państwowych podolskiego okręgu — Radomsk.

Ewakuowaną ludność cywilną rozmieszcza się w tych powiatach, gdzie są rozlokowane właściwe starostwa. Wszyscy urzędnicy okręgu podolskiego komisarjatu miasta Kamieńca i starostowie: kamieniecki, uszycki, latyczowski, płoskirowski, a także prezes izby skarbowej, prezes sądu okręgowego w Kamieńcu, inspektor zbożowy okręgu podolskiego, inspektor szkolny okręgu podolskiego w Kamieńcu, winni stawić się w d. 22 bm. w Łodzi, o godz. 4 popołudniu (ul. Piotrkowska 178), urząd okręgu podolskiego.

REKTORAT UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO uprasza wszystkich profesorów i urzędników tegoż uniwersytetu bawiących w Warszawie lub też w innych miejscowościach aby zechcieli podać swe adresy i zawiadomili o każdej zmianie adresu. Tymczasowa siedziba rektoratu: Warszawa, uniwersytet, zakład patologji ogólnej.

ADAM RAPACKI ŻYJE. Podana przez pisma warszawskie wiadomość o tragicznej śmierci śpiewaka Rapackiego w Świdrze, nie odnosi się, jak nam telefonicznie z Warszawy donoszą, do Adama Rapackiego b. artysty teatru powszechnego w Krakowie, wnuka Adolfiny Zimajerowej, ale do kuzyna jego, najmłodszego syna Wincentego Rapackiego, nestora aktorów polskich w Warszawie. Młody ten człowiek, śpiewak z zawodu był od dłuższego czasu nerwowo chorym i tem się tłumaczy tragiczny splot okoliczności, towarzyszących jego śmierci. Wiadomość powyższa pocieszy licznych znajomych i przyjaciół wielce stroskanych wieścią o śmierci znanego dobrze w szerokich kołach Krakowa „Adasia" Rapackiego.

ZAWIESZENIE PISMA ŻARGONOWEGO. Donoszą z Warszawy: Z rozporządzenia komisarza rządu na miasto stołeczne Warszawę na zasadzie artykułu II. L. C. z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, za niezgodne z prawdą i tendencyjne przedstawienie waśni narodowych w szeregach żołnierzy, czasopismo żargonowe „Der Arbeiter" zostało zawieszone, lokal redakcji i administracji opieczętowany. Również pismo „Nasz Kurjer" zostało na tydzień zawieszone.

OSZUSTWA ASENTERUNKOWE. „Kurjer Warszawski" donosi, że władze policyjne śledcze wykryły w Warszawie organizację, zajmującą się uwalnianiem od wojska poborowych. Rewizja w mieszkaniach posądzonych dostarczyła dużo materjału kompromitującego. Aresztowanych jest kilkanaście osób.

ZWINIĘCIE DYREKCJI POCZT W ŁODZI. Na mocy uchwały rady ministrów została zwinięta z dniem 1 bm. dyrekcja poczt i telegrafów w Łodzi, a czynności zamkniętej dyrekcji w jej okręgu administracyjnym przydzielono dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie.

KONSYSTORZ EWANGELICKI W POZNANIU. Poznański „Dziennik Urzędowy" z dnia 15 bm. ogłasza rozporządzenie ministerjum byłej dzielnicy pruskiej, w którem w myśl traktatu wersalskiego stwierdza, że wszelki związek kościoła ewangelickiego w b. dzielnicy pruskiej z Naczelną Radą ewangelicką w Berlinie ustał. Aż do dalszego zarządzenia wszystkie sprawy, dla których załatwienia była właściwą ewangelicka Naczelna Rada konsystorjalna w Berlinie załatwiane będą od 15 bm. przez ewangelicki konsystorz w Poznaniu.

ZAJŚCIE W KOŚCIELE. Z Parczyny donoszą pod datą 19 bm.: Wczoraj podczas nabożeństwa w kościele w Orlątowicach doszło do sprzeczki pomiędzy organistą a parafianami. Do kościoła wkroczyło niezwłocznie 25 policjantów niemieckich, którzy rozpoczęli strzelaninę. Wynikiem jej było zabicie jednej osoby i zranienie inwalidy wojskowego, prezesa polskiego Zjednoczenia narodowego. Ludność polska jest oburzona tą profanacją świątyni i prowokacyjnem zachowaniem się policji niemieckiej.

PODRÓŻ DRA GAŁECKIEGO DO ZŁOCZOWA. Generalny delegat rządu dr Gałecki wyjeżdża dnia 22 bm. w towarzystwie komendanta policji pułkownika Hoszowskiego do Złoczowa.

OTWARCIE TRZECIEGO WAKACYJNEGO KURSU UNIWERSYTECKIEGO W ZAKOPANEM, urządzonego staraniem Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych nastąpi tamże 26 lipca rano w sali „Sokoła". Kurs trwać będzie do końca sierpnia br.

Ś. P. JAN MICHNIK. Piszą nam z Bochni 20 lipca.: Dziś zmarł tu Jan Michnik obywatel miasta Bochni, właściciel drogerji i cegielni. Pozostawił po sobie pamięć dobrego obywatela kraju, spieszącego zawsze z finansową pomocą, o ile chodziło o sprawę humanitarną lub narodową. Odznaczał się niezmierną pracowitością, ruchliwością i rzutkością. Jednym z jego ważnych czynów było założenie znanej tutejszej firmy wydawniczej „Stella", która bardzo pomyślnie się rozwija. Ostatnią jego zasługą jest wpłacenie znaczniejszych sum na polską pożyczkę państwową.

POŻYCZKA ODRODZENIA W POWIECIE BRZESKIM, jak nam z Brzeska donoszą, wydaje bardzo pokaźne rezultaty, które powinny być przykładem dla innych. Podpisali: Jan Götz Okocimski 10 milionów marek, Henryk Polański z Radłowa 3 miliony, Julia Fiatkowska z Zabawy 300.000, Adam Jordan z Więckowic 100.000 mp, Stefan Dunikowski z Stróży 360.000, Meisner z Charzewic 63.000 m, Speiszny z Filipowic 60.000 m, Józef Łasiński z Przyborowia 44.000 m, Ks. Kossecki ze Szczepanowa 60.000 m, Ks. Rogoziewicz z Uszwi 20.000 m, Ks. Bobczyński z Porąbki 10.000 m, nauczycielstwo szkół powszechnych wraz z dziatwą szkolną 400.000 m. Nieznanej obficie płynie pożyczka i ze wsi, a wyniki jej będą za kilka dni zestawione.

Przemyśl, 20 lipca. (Rewizje i aresztowania). W poniedziałek 19 bm. przeprowadziły władze wojskowe rewizje w „Domu robotniczym" oraz w lokalu Poalesjonistów. Aresztowano członków komitetu miejscowego P. P. S. Macieja Nowoświata, asesora miasta Dominika Tebuka i Józefa Szlama. Aresztowano również poale-sjonistów dra Ignacego Rosenblatta i T. Ferraukego.

KONGRES CHIRURGÓW. Na wydziale medycznym w Paryżu otwarto V. kongres międzynarodowego stowarzyszenia chirurgów. Na pierwszem zebraniu przewodniczył prof. Keene z Filadelfji.

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH. Francuski podsekretarz stanu dla spraw aeronautycznych Flandin udał się aeroplanem do Antwerpii, aby uczestniczyć w zawodach awiatycznych urządzanych z okazji igrzysk olimpijskich, w których weźmie udział także wielu lotników francuskich.

SAMOBÓJSTWO KS. JOACHIMA PRUSKIEGO. Z Berlina donosi PAT pod datą 18 bm.: Najmłodszy syn b. cesarza Wilhelma II, ks. Joachim, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w sobotę d. 17 b. m. Śmierć nastąpiła o godz. 1 w nocy. Zmarły liczył lat 30.

Dzienniki wymieniają jako powód samobójstwa ks. Joachima trudności pieniężne. W kołach junkierskich zapewniają, że przyczyna samobójstwa jest natury politycznej.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek 22 bm.: „Dzwony z Corneville".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek 22 bm.: „Szczęście małżeńskie".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek 22 bm.: „Paryżanka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek 22 bm.: „Słodka dziewczyna".

ZŁĄCZONE DWA CECHY RĘKODZIELNIKÓW W PODGÓRZU urządziły festyn dnia 18 lipca 1920 roku i złożyły czysty dochód do rąk Administracji »Kurjera Ilustrowanego«, a mianowicie: na żołnierza polskiego w polu 15.000 marek; na Pogotowie ratunkowe 1.000 marek; na sieroty w Pawlikowicach 1.000 marek; na szkołę przemysłową w Podgórzu 500 marek; na ochronkę I. w Podgórzu 500 marek; na ochronkę II. w Podgórzu 500 marek; na bursę rękodzielniczą w Krakowie 500 marek; na fundusz prasy rękodzielnika polskiego 500 marek; na weteranów z roku 1863 500 marek; razem 20.000 marek. — Datki te można tam odebrać. Za komitet: Antoni Olechowski, Józef Czernachowski. 5391

Z pracowni Włodzimierza Tetmajera

Odpocząwszy nieco od polityki malarz-poeta Włodzimierz Tetmajer powrócił do swoich dawnych umiłowań i chwytając na przemiany to pendzel, to pióro w rękę, snuje w zacisznej swej pracowni w Bronowicach przędzę swoich artystycznych poczynań, przygaszonych przez lat kilka rozgwarem wojennym i pracą polityczną posła ziemi krakowskiej. W ciągu ostatnich miesięcy pusta dotąd pracownia zapełniła się na nowo cyklem obrazów, w których świetny pendzel artysty odnawia w pełni swoje przymierze ze sztuką, idącą u niego zawsze w parze z narodową i patjotyczną myślą. Rozpoczęty tuż przed wybuchem wojny tryptyk »Racławice«, dzieło na szeroką zakreślone skalę, jest już prawie skończone. W pierwszym obrazie widzimy wyjście chłopów na wojnę. Sielanka o rzewnym nastroju, namalowana kapitalnie z właściwym Tetmajerowi rozmachem pendzla, bajecznie kolorowa, pełna sentymentu, oddaje doskonale nastrój chwili, rozpacz kab, zapał zwerbowanych. Obraz drugi, to atak kosynjerów na armaty rosyjskie — wicher wojenny uwidoczniony w całej kompozycji. Te chłopy, lecące na armaty, wyskakują z ram obrazu, żyją pełnią zapału i wiary w zwycięstwo. Trzeci obraz »nobilitacja«, to epilog bitwy. W szarej mgle wiosennego ranka stoją szeregi kosynjerów, a przed ich frontem Kościuszko w otoczeniu jenerałów Madalińskiego i Mangeta, uderza Bartosza Głowackiego płazem pałasza po ramieniu.

Cały tryptyk jest utrzymany w stylu i tonie Tetmajerowskim — doskonale rysowane figury, jasny koloryt, siła i tężyzna w ruchach, apoteoza dzielności chłopskiej cechują to jedyne w swoim rodzaju dzieło, które niezadługo ukaże się już na widowni publicznej.

Dalszym niejako ciągiem racławickiej epopei jest »Uniwersał połaniecki«, obraz, przedstawiający akt usamowolnienia ludu. W obozie pod Połańcem na tle szeregu namiotów rysuje się scena ogłoszenia uniwersału. Stoją lśniące w blaskach słońca szeregi bohaterskich żołnierzy Kościuszkowskiej armji, a na ich froncie stoi naczelnik ze swoim sztabem. Jenerał Wodzicki odczytuje wiekopomny uniwersał, który był punktem wyjścia polskiej polityki na całe stulecie.

Następny obraz, to »Zmartwychwstanie Polski«, wielka historyczna fantazja malarska, mająca ilustrować myśl federacyjną Polski. Wstali z grobów wawelskich królowie i idą w długim korowodzie do ołtarza, a ostatni zamyka orszak Naczelnik państwa, Piłsudski. Inny obraz, to »Ianua coeli«, fantazja historyczna na tle religijnem, ujęta kompozycyjnie bardzo trafnie. Długi szereg drobnych studjów, portretów i szkiców, jakie zalegają ściany i półki, świadczą, że wielki artysta odnalazł swój talent i kroczy dalej niestrudzenie po górach sztuki swojskiej, nosząc do niej pierwiastek ludowy i ukochanie ojczyzny.

Z posiedzeń R. O. P.

Warszawa, 22 lipca (PAT). Na posiedzeniach Rady Obrony Państwa, odbytych w dniach 19 i 20 lipca br. w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa, Rada Obrony Państwa przyjęła między innymi szereg przedłożeń, a w szczególności: rozporządzenie w przedmiocie utworzenia straży obywatelskiej na obszarze b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w sprawie przyjmowania cudzoziemców do armji ochotniczej, rozporządzenia w sprawie nielegalnego przekroczenia granic, rozporządzenie o **zasiłkach dla rodzin, służących w wojsku**, rozporządzenie w sprawie jednorazowej **zapomogi dla rodzin ochotników**, rozporządzenie w sprawie pociągnięcia ludności do świadczeń osobistych przy akcji ewakuacyjnej, rozporządzenie w przedmiocie **sądów doraźnych w byłym zaborze austrjackim i byłym zaborze rosyjskim**, rozporządzenie, upoważniające ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju **dowódcom wojskowym.**

Sprawa Cieszyna na konferencji ambasadorów.

Lyon, 22 lipca (PAT). Konferencja ambasadorów zebrała się we wtorek rano pod przewodnictwem Juljusza Cambona. **Konferencja wysłuchała najpierw referatu p. Paderewskiego w kwestji cieszyńskiej, a następnie referatu pułkownika angielskiego Ufflera, przewodniczącego komisji dla ustanowienia granicy między Polską a Czechosłowacją.**

ODEZWA DO LUDNOŚCI POLSKIEJ W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn, 22 lipca (PAT). Przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie dr. Feliks Bocheński wydał do ludności polskiej Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującą odezwę:

Na konferencji międzynarodowej w Spaa w dniu 10 bm. oddali delegaci polscy i czechosłowaccy rozstrzygnięcie wiszącego blisko od dwóch lat sporu o Śląsk cieszyński, Spisz i Orawę, w ręce mocarstw sprzymierzonych i zobowiązali się imieniem swoich rządów wydany wyrok wykonać. Plebiscyt został zawieszony, a w miejsce plebiscytu już ma nastąpić w dniach najbliższych w Paryżu decyzja. Konferencja ambasadorów rozstrzygnie sprawę po wysłuchaniu rzeczoznawców obydwóch stron. Rząd polski wysłał delegatów do Paryża, obeznanych dokładnie ze stosunkami narodowościowemi i ekonomicznemi i prawnemi, by przedstawiciele wykazali ustnie i na podstawie zebranych dokumentów, że ludność polska Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy pragnie gorąco przyłączenia się do swojej macierzy Rzeczypospolitej polskiej.

Nie pragniemy cudzego, ale pragniemy jedynie, by wymierzono sprawiedliwość i **oddano Polsce co polskiego.** Nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Polska choćby jednej wioski zrzec się miała na rzecz Czechosłowacji. **Takiej umowy nigdy nie było i niema,** przeciwnie, rząd polski liczy na to, że przy rozstrzygnięciu sprawy Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zastosują wielkie mocarstwa ogłoszoną przez nie zasadę etnograficzną i że wyznaczą granicę zachodnią i południową Rzeczypospolitej tam, gdzie kończą się siedziby ludności polskiej. Dlatego rząd Rzeczypospolitej polskiej wzywa ludność polską ze Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy, by oczekiwała zapaść mających decyzyj z ufnością. Niech nikt **nie zamąca spokoju publicznego, niech nikt nie da się wyprowadzić z równowagi, bo o to prosi rząd Rzeczypospolitej polskiej.** Bądźmy karni i posłuszni wezwaniu naszego rządu, bo tego wymaga dobro naszej sprawy.

STRAJK POLITYCZNY W CZECHACH.

Cieszyn, 22 lipca (Tel. wł.) Od wtorku wybuchło w Czechach **przesilenie**, jakiego od początku republika nie przechodziła. Rozpoczął się strajk w całej północnej części kraju. Objął on 7 powiatów. W Libercu odbyło się wielkie zgromadzenie socjalistów niemieckich, na którem postanowiono **utworzyć rząd rad dla Liberca i okolicy** i zwrócić się do towarzyszów czeskich, a równocześnie do rady robotniczej w Kladnie i do rad na Słowaczyźnie. Strajk miał początkowo charakter aprowizacyjny. — Rząd czeski chcąc mu przeszkodzić, pożyczył od Austrji 1.200 wagonów zboża. Wczoraj jednak przybrał strajk **wybitne tło polityczne.**

DEKLARACJA GABINETU WĘGIERSKIEGO

Budapeszt, 22 lipca (PAT). Biuro kor. Nowy gabinet przedstawił się wczoraj stronnictwu rządowemu. Premjer hr. Teleky przedłożył przytem program rządu. W sprawie polityki zagranicznej oświadczył Teleki, że rząd zamierza energicznie wystąpić w polityce zagranicznej. Premjer ma tu na myśli zwłaszcza kwestję bojkotu i sprawę Beli Khuna. Sprawy te, zdaniem mowcy, stoją w związku z postępami bolszewików. Rząd pragnie wykazać Europie zachodniej, że Węgry bronią Europy i będzie się starał, aby Europa to uznała. Gdyby bojkot Węgier się udał, to ulegną mu kolejno państwa zwycięskie. Premjer ostro wystąpił przeciw Austrji i oświadczył, że twierdzenie Austrji, iż odrzuca odpowiedzialność za bojkot i za Belę Kuhna, nie da się utrzymać. Wszystkie te sprawy — podkreślił Teleky — pozostają w związku z pochodem bolszewickim. **W walce Polski z bolszewizmem jest cała Europa zainteresowana, ma ona wybierać między internacjonalizmem a hasłami narodowemi, między ideałami chrześcijańskiemi a bolszewizmem.**

FRANCJA WOBEC NIEMIEC.

Wiedeń, 22 lipca (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby zabrał głos Millerand, aby złożyć sprawozdanie z przebiegu konferencji w Spaa. W sprawie rokowań z delegatami niemieckimi oświadczył Millerand, że rokowania te miały na celu zapewnić wykonanie traktatu pokojowego wersalskiego. Francja daleką jest od tego, aby się mieszać w wewnętrzne sprawy niemieckie. Traktat wersalski uznał państwo niemieckie i dlatego nie będzie się czyniło prób, aby to państwo zniszczyć. Francja nie przyłoży ręki do intryg separatystycznych (Protesty). Atoli koalicja życzy sobie, **aby poszczególne żywioły w Niemczech mogły się rozwijać swobodnie i aby nie były zagrożone hegemonją pruską, która była dzwonem pogrzebowym dla cywilizacji niemieckiej.** — Z tego powodu rząd francuski zamianował swego przedstawiciela w Monachjum.

STOSUNKI NIEMIEC Z SOWIETAMI.

Nauen, 22 lipca (PAT). Wobec twierdzenia francuskiego poselstwa w Bernie, że Millerand posiada w rękach dowód porozumienia się rządu niemieckiego z Leninem i Trockim w celu zwalczenia koalicji, żąda prasa niemiecka ogłoszenia uzyskanych przez Milleranda dowodów.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 22 lipca (PAT). Izba wyraziła rządowi votum zaufania 420 głosami przeciw 152.

ODROCZENIE KONFERENCJI FINANSOWEJ.

Paryż, 22 lipca (PAT). Ag. Havasa. Sekretarjat Ligi narodów zwrócił się do jej członków z zawiadomieniem, że międzynarodowa konferencja finansowa jest odłożona na wrzesień. Data ustalona będzie przez Ligę narodów na zjeździe w St. Sebastian.

AKCJA RUMUNJI W AZJI MNIEJSZEJ.

Londyn, 22 lipca (PAT). Ag. Havasa. »Daily Telegraph« podaje, iż Rumunja zamierza działać łącznie z Anglją i Grecją w sprawie pacyfikacji Azji Mniejszej.

SPISEK NA ŻYCIE SUŁTANA.

Berlin, 22 lipca (PAT). Korespondent »Timesa« donosi z Konstantynopola, że policja turecka odkryła spisek na życie sułtana. Spiskowcy mieli zaraz utworzyć nowy rząd tymczasowy. Wśród aresztowanych znajduje się były kapitan Enver Efendi oraz Hassan Eddin, burmistrz, stojący na służbie komitetu jedności i postępu.

BOLSZEWICY PRZECIW ARMENJI.

Paryż, 22 lipca (PAT). Ag. Havasa. Z Londynu donoszą, że wobec odmownej odpowiedzi rządu Armenji na ultimatum rządu sowietów, armja bolszewicka otrzymała rozkaz wszczęcia ofensywy i zajęła już prowincje Taragbagh. Bolszewicy posuwają się w dalszym ciągu naprzód, zamierzając działać w związku z armją Kemala paszy.

STANOWISKO FRANCJI W SYRJI.

Londyn, 22 lipca (PAT). Ag. Havasa. Odpowiadając w Izbie gmin na krytykę obecnej sytuacji w Syrji, Bonar Law oświadczył, iż mandat Francji nie krępuje w niczem niepodległości Arabów. Jednocześnie mowca wyraził uznanie dla stanowiska zajętego przez Francję w sprawie Syrji.

POWSTANIE ARABÓW.

Pelhin, 22 lipca (PAT). Powstanie Arabów nad dolnym Eufratem rozszerza się, nie przekracza jednak granic środkowego Eufratu. — Garnizon w Rumeina nie został jeszcze wzmocniony, otrzymał jednak posiłki eskadry lotniczej, która zbombardowała ze skutkiem miasto. Arabowie ponieśli ciężkie straty. Straty angielskie od 2 lipca wynoszą 400 ludzi. Churchill oświadczył w Izbie gmin, że z Indyj wysłane zostały znaczniejsze posiłki do Mezopotamji.

Ruch naukowy, literacki i artystyczny.

— **NOWOŚCI WYDAWNICZE** księgarni M. Arcta w Warszawie:

Broniewiczowa W.: »Wskazówki metodyczne dla nauczycielek robót ręcznych«. Metodyka szycia, cerowania i łatania, z 60 rysunkami w tekście.

Janowski Al.: »Warszawa«. Dzieje i stan obecny stolicy, oraz krótki przewodnik z rycin. »Nasz Kraj« Nr 11.

Jezierski Ed.: »Krzyżacy, najzawziętsi nasi wrogowie«. Opowiadania historyczne dla młodzieży. »Zajmujące czytanki« Nr 365.

Jezierski Ed.: »Od Raszyna do Krakowa«. Powieść historyczna dla młodzieży z rycinami, w ozdobnej oprawie.

Metoda Pranga wychowania artystycznego w szkołach początkowych, przekład G. Stojowskiej, część I. Pierwszy i drugi rok nauczania dla dzieci do lat ośmiu. 129 rysunków w tekście. »Bibljoteka nauczyciela rysunku«, zalecona przez ministerstwo kultury i sztuki.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 21 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4½% obl. kom. Banku kraj	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	75'—	77'—
4½% Listy zastawne Banku kraj.	97.50	99.50
4% listy zast. Banku kraj.	92.—	94.—
4½% listy zast. Banku hipot.	90'—	92'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	91.—	93.—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	94.—	96.—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Waluty i dewizy:		
marki niemieckie po 100	430.—	460.—
Marki niemieckie po 1000	445.—	465.—
Transakcje	452—	457.50
Ruble carskie po 500 rubli	310.—	330.—
Ruble carskie po 100 rubli	305.—	325.—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Dolary kanadyjskie	120'—	140'—
Lei rumuńskie	490'—	515'—
Transakcja		505'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	101'—	103'50
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	350.—	400.—
Transakcje	370—	400
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Transakcje		220.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3000'—	3200'—
Polska nafta	1350.—	1450.—
Transakcje		1400.—

Warszawa, dnia 21 lipca (PAT). Giełda 6% obligacje miasta Warszawy 1915 L. 6, wartość kup. 3.96, żąd. 210, posz. 205, 5 prc. obl. miasta Warszawy 1917 wartość kup. 0.33.3 tranzakcje 100.25, 100 żąd. 102, posz. 99, 5 prc. obl. bank ziem. wartość kup. 1.41.3, żąd. 107, posz. 99. Listy zastawne 5½% ziem. wart. kup. 0,72.5. tranzakcje 200.196. 198, żąd. 201, posz. 196, prc. ziemskie wartość kup. 0.64.4, 5 prc. miasta Warszawy wartość kup. 2.05.3, tranzakcje 225.50, 224, żąd 227, posz 223, 4½ prc. miasta Warszawy wartość kup. 2,74.7, żąd. 213, posz. 208, 6 prc. bank kred. hip. wartość kup. 0.30.8, transakcje 210 żąd. 103 posz. 100. Waluty, ruble 5 setki 345, 330, ruble dumskie duże 73.71, franki francuskie 15.10, 15.50 15.220, funty szterlingi 700, dolary Stanów Zjednoczonych 169, 175½, 172.50 marki niemieckie duże 460, 464, 462, małe 459, czeki na Paryż 14, 10, 14, 50, 14, 20. Londyn 660, 662, Nowy Jork 170, 173½. 17L. Berlin 448, 452, 453. Wiedeń 101, 104, 102.

Wiedeń, 21 lipca. (PAT) Jak notują dzienniki, w wolnym handlu notowano dziś markę polską 103 halerze.

Wiedeń, dnia 21 lip. (PAT). Kursa austr. centrali dewiz z dnia 20 bm.: Amsterdam 5700, Berlin 447, Zurych 270, Chrystjania 2500, Kopenhaga 2500, Sztokholm 3550, marki niemieckie 443, lei 440, lewy 310, franki szwajcarskie 2675, francuskie 1300, włoskie 950, angielskie 585, dolary 150, ruble 2.0.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 258—278, Praga 372—392, Warszawa 91—104, dynary 1025—1075.

Zurych, 21 bm. (PAT) Kursa giełdy z dnia 20 bm.: Berlin 14.00, Nowy Jork 575, Londyn 21.96, Paryż 46.85, Medjolan 32.90, Praga 12.50, Zagrzeb 8.65, Budapeszt 3.50, Warszawa 3.45, Wiedeń 3. 75.

Marsylia, dnia 21 bm. (PAT) Radio. Giełda towarowa z dnia 20 bm. Ryż 160, groch 115, mączka kartoflana 1·5.

Havre, dnia 21 bm. (PAT) Radio. Giełda towarowa z dnia 20 bm. Bawełna lipcowa 665, sierpniowa 649, wrześniowa 630.

Lyon, dnia 21 bm. (PAT). Radio. Kursa giełdy towarowej z dnia 20 bm. Jedwab sewański 250 włoski 240, japoński 210, chiński 270, kantoński 185.

Lyon, dnia 21 bm. (PAT) Radio. Kursa giełdy walutowej paryskiej z dnia 20 bm. Londyn 46.94½, Nowy Jork 11.23½, Belgja 106.50, Włochy 70.50, Rumunia 37, Szwajcarja 213.50, Praga 26.75, renta francuska 3% — 58.85, renta fr. 4% z r. 1917 — 71.30, renta fr. 4% z r. 1918 — 71, renta 5% — 88, renta 5% z r. 1920 — 102.

CENY ZBÓŻ. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom nie dopuszczać do nielegalnej sprzedaży zboża z nowych zbiorów. Ministerstwo aprowizacji poleciło płacić za pszenicę i żyto po 700 mk., za jęczmień i owies po 550 mk. grykę 650 mk, proso 700, rzepak ozimy 850, jary 750 za 100 kilogramów. 22 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd referentów aprowizacyjnych.

ŻNIWA WE FRANCJI. Paryska agencja Havasa donosi: Wspaniałe zbiory pozwalają, zdaniem Matina, polepszyć rodzaj chleba, lecz prace przy żniwach są utrudnione przez brak robotników rolnych. Zarząd rolnictwa prowadzi rokowania w sprawie imigracji robotników rolnych z Polski i Czechosłowacji.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr Izydor Deiches
adwokat krajowy
członek Rady wyznaniowej izraelickiej, członek wydziału Stow. izraelitów postępowych w Krakowie
zmarł dnia 21 lipca 1920 roku w 68 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 22 lipca b. r., o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby Rynek główny l. 15 wprost na cmentarz izraelicki, na który zapraszają w głębokim smutku pogrążeni
Żona wraz z dziećmi.

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA
»SNOP«
ZAŁOŻONE W R. 1903
PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ
w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter
przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 6 6
Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.
Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop", będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25% od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski
poszukiwani są dzielni
reprezentanci i agenci
(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem

Zgubiłem

całą pensję 1.313 marek w okładce z notesu. Uczciwy i łaskawy znalazca zechce zgłosić do straży pożarnej u Antoniego Baczyńskiego. 5383

Szanowni Obywatele!

W miejscowości, gdzie jest dużo owoców ogrodowych i leśnych, dobra droga, blisko kolej, kupię dom z ogrodem, stajnią, studnią i 2—3 morgami pola ornego, gdzie pragnę się osiedlić. Zgłoszenia pod „**Inwalida rolnik**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5342

Doświadczony nauczyciel

pedagog, z zakresu szkół ludowych i wydziałowych poszukuje zaraz posady na wieś. Zgłoszenia pod „**Doświadczony**" przyjmuje Biuro ogłoszeń ... Stattera Kraków, ul. Grodzka 13. 5339 1 2

Panny biurowej

poszukuje Dr Lauer, Grodzka 33. 5340 1 3

Do sprzedania

1 motor trójfazowy dla prądu zmiennego 220/120 V. 1450 obrotów, 9·5 KM, ze szynami i opornicą.
1 motor trójfazowy dla prądu zmiennego 220/120 V. 1450 obrotów, 12 KM, ze szynami i opornicą, zupełnie nowe, natychmiast dostarczalne!
Wiadomość u firmy **Maksymilian Neumann, Kraków, ulica Wielopole 22.** 4541

Szukam spólnika, obeznanego ze stosunkami w Krakowie, aby zbudować

kamienicę

(I- lub III-p. w Krakowie.
Połowę pieniędzy potrzebnych do budowy dostarczę. — Zgłoszenia (polecone) pod „**5346**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5346 1 3

Inteligentna Niemka

przyjmie miejsce, jako bona lub do sklepu. Umie szyć. Zgłoszenia pod „**Stefa**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5350

Spalone
STOPKI

elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**
inż. Ksawerego Stankiewicza
Kraków, Radziwiłłowska 25.
Biuro: ulica Straszewskiego l. 24. Telefon 2227. 5351 1 2

2 chłopców

do praktyki w dziale medycznym (z 2 lub 3 kl. gimn.) przyjmie firma **Drobner-Kraków.** 5352 1 2

Parową młocarnię

do motoru o sile 6—8 HP, ma do natychmiastowej dostawy firma „**Agraria**" skład maszyn rolniczych w Tarnowie. 5353 1 3

Mundantka

potrzebna zaraz do kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod „**Natychmiast**" do Admin. „N. Reformy". 5354

Śląska fabryka gumowych tasiem

poszukuje dla okręgu warszawskiego poważnego i doświadczonego zastępcy. Jedynie zgłoszenia fachowców, którzy pracowali już w dziale gumowych tasiem, **z podaniem referencyj** weźmie się pod rozwagę. Zgłoszenia wnosić należy pod adresem: „**Gummibandweberei**" **w Kamienicy koło Bielska, poste restante.** 5355 1 2

Ekonom
(żyd) młody, ze znajomością buchalterji, poszukiwany dla kolonii ogrodniczej. Zgłoszenia przyjmuje inż. P. Goldwasser, Kraków, ulica Dietlowska 111. 5357 1 3

LORGNION

damskie (Faces à main)
wspaniałe fasony poleca
H. NIEMETZ
optyk, ul. Karmelicka 15.
12889 3 3

Używanych i nowych
lokomotyw
wszelkich typów dostarczają po cenach korzystnych
Smoschewer & Co
Spółka z ograniczoną odpow.
Bydgoszcz.
5169 4 6

Okazja dla osób zamożnych!

Łóżko stylowe (antyk) rzeźbione, zaraz do sprzedania. — Aleja Słowackiego 17, I p., na prawo, od godz. 3—5. 5091 3 3

Przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje zdolnej, rutynowanej siły buchalteryjnej. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyj pod „**Z. N.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5310 3 3

Kamienic

kilka i realności, z wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro F. Turlinski, Kraków, ulica Podwale l. 3. 5262 4 4

Kołdry puchowe

kołdry na wacie, robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry i materace na składzie
Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy
M. MATUSIEWICZA
ulica Poselska 20.
5323 2 5

Agrochemia fabryki sztucznych nawozów w Oświęcimiu poszukuje

maszynisty

obeznanego z montowaniem maszyn.
Zgłoszenia z podaniem warunków objęcia tejże posady i dotychczasowego curriculum vitae, uprasza się podawać pod adresem: Agrochemia w Oświęcimiu. 5316 3 3

Hurtownia szczeliw
Biuro techniczne i elektrotechniczne
„ZENIT"
Spółka z ogr. poręką
Kraków, ul. Stradom 7, I p.
poleca ze składu, po zniżonej cenie:
płyty „**Moorit**"
„ „**Stadit**"
jakoteż inne artykuły techniczne i elektrotechniczne. 5312 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 38 4

Podkłady

drewniane, sosnowe i dębowe, jak również **podkłady kolejowe i do kolejek podjazdowych,** za natychmiastową gotówkę **stale** do kupna poszukiwane. — Oferty z podaniem ceny, ilości, rozmiarów i terminu dostawy pod „**WPH 933**" **przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124.** 5168 5 6

Rzadka okazja!

Do sprzedania: suknia zielona, balowa, suknia czarna balowa, kostjum wełniany, kostjum pluszowy, futro selskin ubierany, suknia kreptesżynowa, ubranie marynarkowe, letnie, jasne, prochownik, angiez, frak, zarzutka, story do czterech okien, para karniszy, barotermometr, krajobraz duży, rama duża, pierzyna i dwie poduszki. Wiadomość: ul. Szczepańska 5, oficyny, I piętro, Drexlerowa, od godz. 1—5. 5329 3 3

Jest do sprzedania

urządzenie cukiernicze i urządzenie pralni. Cena bardzo przystępna. — Wiadomość: Biuro spedycyjne, plac WW. Świętych 8. J. Czermiński. 5053 3 3

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

BUCHALTER
z dłuższą praktyką w dziale fabrycznym, poszukuje odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie fabrycznem lub bankowem. Zgłoszenia: poste restante **Rzeszów,** pod „**Obrót drzewny K. Z.**" 5294 2 2

Kwalifikowana siła
poszukuje posady w instytucyi drzewnej, jako manipulant tartaczny, ewentualnie zastępca szefa. Wylegitymuje się wzorowemi świadectwami. Zgłoszenia pod „**Zadowolenie**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5319

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także sztebnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 6 0

POSIADAMY NA SKŁADZIE:

cynę angielską,
kompozycje,
płyty asbestowe,
płyty gumowe
i t. p.

przybory automobilowe,
lampy karbidowe,
palniki,
dźwignie,
pompy nożne i t. p. 5130 5 5

Spółka handlowo-przemysłowa **ESHAPE** **Spółka handlowo-przemysłowa**
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA L. 4, TELEFON Nr 3476.

Część dochodu na Dar Odrodzenia.
Nowość! — Wydanie drugie. — Nowość!
Ave! Patria! Morituri Te salutant!
I. Czem Polska stoi? — II. Żołnierz i obywatel. — III. Dziejów Duch Święty. — IV. Dar Odrodzenia. — V. Dzień Wesela.
Panu Posłowi Witosowi — argumentum!
Egzemplarz 5 marek polskich.

MIECZ CZYNU! Śnie mój złoty... Egzempl. 2 marki.
Jeden tylko — Polski Maj! Na Wieków Rozdroże... Egzempl. 3 marki.

Do nabycia w księgarniach oraz przekazem u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska 8. 5227

Uwaga: Dotychczas przesłałem Redakcjom czasopism polskich łączną kwotę 165 Mk **dla skarbu państwa, jako Dar Odrodzenia** oraz złożyłem **w Krajowej dyrekcji skarbu w Krakowie deklaracyę,** mocą której zobowiązałem się, aby mi strącano **miesięcznie 30 marek polskich** z moich poborów emerytalnych **na dar Odrodzenia** (bezzwrotnie) do końca mego życia.
Stefan Rogalski.

Zaprasza się
wszystkie zakłady metalowe

urządzone do wyrobu zapalników do granatów ręcznych i bagnetów z pochwami, aby natychmiast porozumiały się z **Małopolskim Związkiem przemysłu metalowego w Krakowie, Rynek gł. 6, II. p.,** w celu odebrania zamówień. Materjałów, względnie półfabrykatów dostarczy się. 5360

Vr. II 625/18. 5362

Ogłoszenie.

Sąd okręgowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem s. s. o. Franica, na podstawie oskarżenia Prokuratury w Krakowie w d. 6 marca 1918 St. 1272/18, przeciw Hendli Nichtberger o występek z § 23 4 c. r. z 24 marca 1917 l. 131 Dz. p. p. i przekroczenie z § 311 u. k., po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 29 maja 1918, następujący

WYROK:

Hendla Nichtberger, lat 42, urodzona i zamieszkała w Wiśniowej, rel. mojż., rytualnie zamężna Korn, wyrobnica, córka Samuela i Freidy — winna jest: a) że w grudniu 1917 w Krakowie uprawiała handel łańcuszkowy tytoniem; b) że w tymże czasie i miejscu kaprala policji, Franciszka Mikę, usiłowała nakłonić do naruszenia jego urzędowego obowiązku. — Czynem ad a) dopuściła się występku z § 23 4 c. r. z 24 marca 1917 l. 131 Dz. p. p. — zaś czynem ad b) przekroczenia z § 311 u. k. i za czyny te skazaną zostaje w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu §§ 267, 266 i 260/b u. k. na karę ścisłego aresztu przez trzy (3) tygodnie, obostrzonego jednem twardem łożem, i w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. W myśl § 43 powołanego rozp. orzeka się przepadek zakwestjonowanych wyrobów tytoniowych na rzecz skarbu państwa, a w myśl § 45 tegoż rozp. ma być niniejszy wyrok na koszt oskarżonej ogłoszony w „Nowej Reformie".

Większe chrześcijańskie przedsiębiorstwo handlowo-bankowe

poszukuje

we wszystkich miastach Kongresówki i Galicji, liczących ponad 20.000 mieszkańców

agentów

za prowizją.

Dostarczać będziemy towarów dla działów następujących:

1) drogeryjno-chemicznego;
2) kolonjalnego;
3) włóknistego;
4) artykułów budowlanych i żelaza;
5) technicznego;
6) ziemiopłodów i słomy.

O pisemne zgłoszenia prosi pod **Nr 7926** do »Par« w Poznaniu, ulica Rycerska l. 8. 5199 2 2

2 siły biurowe

(męska i żeńska) biegle piszące na maszynie, władające poprawnie językiem polskim i niemieckim, znajdą zaraz posadę. Obeznane z książkowością mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne: Kaden i Sp., Kraków, ul. Potockiego 4. 5359 1 2

FUTRA męskie i damskie

przerabia i wykonuje **po bardzo niskich cenach** z własnych i dostarczonych materjałów
poleca też
LISY RÓŻNEGO GATUNKU
Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz.
Kraków, ulica Strzelecka L. 11,
I. piętro, drzwi na lewo. 4934 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 6 8

Do sprzedania meble

w dobrym stanie, po nader przystępnej cenie, a to: Staroniemieckie urządzenie pokoju jadalnego, t. j. kredens, „trumeau" z lustrem, 6 krzeseł, stół rozsuwany, stoliki zesuwane, zegar wahadłowy, sofa z czerwonej materyi. Następnie nowe, lekkie, dębowe urządzenie pokoju sypialnego, t. j. 2 łóżka, 2 szafy, 2 szafki nocne, szafka aptekarska, „psyche" z zamykanem lustrem i szkłami — także jasno zapuszczane urządzenie pokoju sypialnego z umywalnią i lustrem. Wyjaśnień udziela Agencja gazet **Alojzy Springer, Bielsko, ulica Franciszka Józefa 7.** 5361

Kapustę wczesną

b. piękną, w ładunkach cało- lub częściowagonowych rozpoczyna dostawę zwyczajem lat ubiegłych Zarząd majątku Siercza, p. Wieliczka. Telefon: Kraków 2400, Wieliczka 26. Obok kapusty można zamawiać: **buraki ćwikłowe, kalarapę, marchew czerwoną.** 5163 3 3

Polskie huty szkła

Spółka akcyjna w Krośnie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 3,500.000 M na 7,000.000 M w drodze emisji 12.500 sztuk akcyj po 280 M nominalnej wartości.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „**Polskie huty szkła S. A.**", odbyte dnia 26 kwietnia 1920 r. w Krakowie, uchwaliło, pod warunkiem zatwierdzenia rządowego, podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 3,500.000 marek (5,000.000 koron) na 10,500.000 marek (15,000.000 koron) i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały i ze zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się:

subskrypcje

dla marek 3.500.000 II. emisji pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji wynosi — po wydzieleniu 1.250 sztuk akcyj, po myśli przedostatniego i ostatniego ustępu § 9 statutu — dla dotychczasowych akcjonarjuszy za sztukę 320 marek, zaś dla nowych akcjonarjuszy za sztukę 380 marek.

2) Akcje nowej emisji będą rozdzielone pomiędzy obecnych akcjonarjuszy w ten sposób, że każdy dotychczasowy akcjonarjusz ma prawo poboru na 5 akcji poprzedniej emisji, 3-ch nowych akcyj po kursie 320 marek za sztukę.

Ułamki nie będą przy wykonywaniu prawa poboru uwzględniane.

3) Jeżeli akcje nowej emisji nie będą rozebrane w całości przez obecnych akcjonarjuszy, nastąpi przydział pozostałej ilości akcyj na rzecz innych subskrybentów przez Radę zawiadowczą Spółki.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami.

5) Termin subskrypcji upływa z dniem 25 lipca 1920 i w dniu tym subskrypcja będzie zamknięta.

Również prawo poboru, zastrzeżone dotychczasowym akcjonarjuszom musi być pod rygorem utraty tego prawa, najpóźniej do tego dnia wykonane.

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć legitymacje imienne o ilości przydzielonych im akcyj i na tej legitymacji zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru, względnie przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone we Wiedeńskim Banku związkowym, filii w Krakowie, Rynek gł. 44, Linia A—B.

8) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru, przydzielić subskrybentom według swego uznania.

9) Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 14 dni po otrzymaniu zatwierdzenia rządowego. Kwoty, wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje, będą zwrócone do dni 14 po uskutecznieniu przydziału wraz z 2% odsetkami. To samo postanowienie będzie miało zastosowanie w wypadku nieuzyskania zatwierdzenia rządowego co do podwyższenia kapitału akcyjnego. 5117

L. 1613/20. 5348 1 1

Ogłoszenie.

Powiatowe gimnazjum humanistyczne im. T. Kościuszki w Łasku

poszukuje nauczycieli: języka polskiego i historji Polski, języka niemieckiego, przyrody i fizyki. Wynagrodzenie za lekcje i wychowawstwo wedle norm, uchwalonych w czerwcu 1920 r. przez Związek Zjedn. Naucz. Pierwszeństwo mają kandydaci z pełnem uniwersyteckiem wykształceniem, będący kawalerami.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, lat służby, wieku, stanu i adresu kierować należy do Dyrekcji gimnazjum w Łasku.

Wydział powiatowy Sejmiku łaskiego
województwo łódzkie.

Kupujemy dobrze rektyfikowany
olej terpentynowy
o łagodnym zapachu. Oferty z próbkami uprasza się przesyłać do „**Purus**", chem. zakł. przem., Kraków, skrytka pocztowa 77. Telefon Nr 2419. 5363

Panny

piszącej biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji, poszukuje pierwszorzędna firma w Krakowie. Zgłoszenia pod „**Pomoc**" przyjmuje Administracja „Kurjera Codziennego". 5322 3 3

LODOWNIE POKOJOWE

własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 3 3
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.



Piegi i pryszcze!
usuwa radykalnie
krem „**EROS**" krem
udelikatnia cerę, nadając jej aksamitny wygląd.
3572 2 2 Do nabycia wszędzie.
Hurtowna sprzedaż: **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11.**

SERY DESEROWE i BRYNDZĘ
w wielkich ilościach — poleca
MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA
Kraków, ulica Czarnowiejska 70.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 4882 6 6

Farb cementowych
w najdoskonalszych gatunkach
dostarczają 5297
Bittner-Werke A.-G.
Wiedeń, II/2, Praterstrasse 70.

Wielka ilość gotowych
DRZWI i OKIEN
z pierwszorzędnego, suchego drzewa, w 3 wzorach
DLA ODBUDOWY POLSKI

Wzór I. **OKNA** podwójne z 3 wewnętrznemi i 3 zewnętrznemi skrzydłami i 1-em skrzydłem do wietrzenia, 130 cm szer., 110 cm wys.
Wzór II. **OKNA** podwójne z 2 wewnętrznemi i 2 zewnętrznemi skrzydłami, 90 cm szer., 110 cm wys.
Wzór III. **OKNA** pojedyncze, 45 cm szer. 110 cm wys.
Wzór IV. **DRZWI** wchodowe 95 cm szer. 210 cm wys., filunek żaluzjowy i 1 oberlicht.
Wzór V. **DRZWI** pokojowe 95 cm szer., 180 cm wys., z sześciu filunkami.
Wzór VI. **DRZWI** do stajni i stodół, 95 cm szer., 180 cm wys., w »pióro« (not i feder) klejone, zaopatrzone w »szpongi«

do sprzedania we Wiedniu po niskich cenach wraz z pozwoleniem na wywóz.

Zapytania:
Paweł Tauber, Wiedeń VII.,
Schottenfeldgasse 26. 5116 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski